Nr. 18. PIĄTEK 23. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na najwyższy rozkaz zarządzoną została po ś. p. Jej król. Wys. Maryi Teresie, hrabinie Molina z domu księżniczki portugalskiej, dziesięciodniowa żałoba dworska, która trwać ma od 22. stycznia do 31. stycznia włącznie równocześnie z żałobą dworską, zarządzoną po ś. p. królowej pruskiej Elżbiecie.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 5. stycznia b. r. mianować najłaskawiej radców skarbowych i powiatowych dyrektorów skarbowych: Macieja Ramacha w Przemyślu, Kazimierza Skwirczyńskiego w Stanisławowie, Teodora Pechnika w Tarnowie, Józefa Kapauna w Sanoku, Jana Schneidera w Tarnopolu, Alojzego Studeny w Czaslau i Maxymiliana Ludwiga w Kołomyi, starszymi radcami skarbowymi dla obrębu krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Pretis m. p.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w myśl rozporządzenia W. c. k. Ministeryum Wyznań i Oświecenia z d. 26. lutego 1873 l. 1023 egzamina nauczycielskie do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych odbywać się będą w lutym b. r. a to, od d. 16. lutego począwszy.

Kandydaci i kandydatki, zamierzający przystąpić w tym terminie do tegoż egzaminu, winni wnieść do komissyi egzaminacyjnej (Chorążczyzna, ulica Kalecza Nr. 5.) podania należycie ostemplowane i dołączyć do nich

a) krótki opis życia i sposobu kształcenia się, jako załącznik ostemplowany,

b) świadectwo dojrzałości, uzyskane w seminaryum nauczycielskiem.

c) dowód praktyki przynajmniej trzechletniej w szkole publicznej lub prywatnej, za publiczną uznanej.

Kandydaci (kandydatki), którzy nie kończyli nauk w seminaryum nauczycielskiem, załączą także świadectwo zdrowia.

Na mocy §. 32. rozporządzenia powyżej przytoczonego mogą zgłaszać się do egzaminu kandydaci i kandydatki, którzy nie mają świadectw dojrzałości i dowodów odbytej praktyki szkolnej.

Podania o pozwolenie składania egzaminu przyjmowane będą do d. 10. lutego b. r. Opłatę w kwocie trzech złr. za egzamin do szkół pospolitych, a w kwocie sześciu złr. do szkół wydziałowych złożyć należy przed egzaminem w c. k. kasie głównej krajowej we Lwowie, a kwit otrzymany doręczyć dyrektorowi komissyi.

Celem równoczesnego rozpoczęcia prac piśmiennych zgłosić się należy do dyrektora Komissyi (w zabudowaniu seminaryum nauczycielskiego) d. 16. lutego b. r. przed ósmą godziną z rana.

C. k. Komissya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych.

Lwów dnia 22. stycznia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. stycznia.

Niektóre dzienniki wiedeńskie dość często popełniają tę nieostrożność, że z góry wydają sąd o sprawach, których jesze dobrze nie poznały a nawet poznać nie mogły. Nie zdziwiliśmy się zatem bardzo czytając wczorajszych dziennikach artykuły pisane w przededniu posiedzenia izby deputowanych a nazywające wcale niedostatecznemi przedłożenia wyznaniowe które dopiero na tem posiedzeniu wniesione zostały. Dzisiejsze przedłożenia wyznaniowe ministra oświecenia odpowiadają w zupełności najgorętszym życzeniom, które przed dwoma laty wypowiadane były ustawicznie w najliberalniejszych organach wiedeńskich. Dzisiaj pruska ustawa o ślubach cywilnych obudziła w tych organach tak silny zapał do naśladownictwa, że zapominają o dawniejszych życzeniach i piszą o przedłożeniach wyznaniowych w ten sposób, jak gdyby one pozbawione były wszelkiej cechy donośnych reform społecznych i ustawodawczych.

Morawscy deklaranci dotrzymali słowa i przybyli do Rady państwa, chociaż po wyniku uzupełniających wyborów w Czechach, po zupełnem zwycięztwie polityki abstynencyjnej, wypadek ten był powszechnie uważany za rzecz wcale nieprawdopodobną. Morawscy deputowani nie byliby może dotrzymali swego przyrzeczenia, gdyby rezultat ostatnich wyborów zapewniał raz na zawsze panowanie abstynencyjnej polityce Dr. Riegera. Deputowani ci patrząc z bliska na cały ruch wyborczy, walkę staroczeskiego stronnictwa z młodoczeskiem i w ogóle na usposobienie ludności czeskiej powzięli może to przekonanie, że dzisiejszy tryumf Dr. Riegera niema warunków trwałości. W takim razie wejście morawskich deputowanych byłoby dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego wypadkiem podwójnie pożądanym i pocieszającym.

Ks. Bismarck zaszczycany bywa od pewnego czasu wymowniejszemi niż zazwyczaj objawami zaufania i łaski monarszej. Ale nietylko cesarz Wilhelm lecz także i cesarzewicz jest w tej chwili nadzwyczajnie łaskawym dla kanclerza niemieckiego. Berlińczycy, którzy chętnie wierzyli w pogłoski o wrzekomym antagonizmie pomiędzy Bismarkiem a cesarzewiczem niemieckim cieszą się bardzo z tej zmiany. Równocześnie odnosi dyplomacya niemiecka pod kierownictwem ks. Bismarcka ważne zwycięztwa w różnych państwach. Zwrot w stanowisku rządu francuzkiego wobec stronnictwa katolickiego czego dowodem jest zawieszenie *L'Univers'a* i energiczne wystąpienie przeciw biskupom uderzającym na Włochy i Niemcy, przypisuje niemieckie dziennikarstwo wyłącznie stanowczemu wpływowi kanclerza. Obok Francyi Belgia także zaczęła niepokoić rząd niemiecki swoją uległością dla dążności stronnictwa katolickiego. Wnosić to można z pogłoski, że pełnomocnik niemiecki w Brukseli robił rządowi belgijskiemu dobitne przedstawienia w sprawie stanowiska katolickich biskupów i katolickiej prasy. Upomnienie dane tej prasie przez organ rządowy uważane jest za pierwszy skutek przedstawienia. Ale wątpić należy, ażeby rząd belgijski spowodowany przedstawieniami niemieckiemi poszedł tak daleko jak rząd francuzki wobec dziennikarstwa. Belgia jest dumną z swojej swobody prasowej i niedopuściła jej ścieśnienia nawet wtedy, gdy ostro upominał się o to stojący u szczytu potęgi rząd Napoleona III. Być może, że ks. Bismarckowi nieda dzisiejszy rząd belgijski tak stanowczo odmownej odpowiedzi, jaką przed laty otrzymał rząd Napoleona III. od hr. Vilaine; ale to pewna, że poprzestanie na łagodnych środkach uśmierzenia napadów dziennikarskich a może nawet tylko na upomnieniach w swoim organie. Skoro wyliczamy tryumfy dyplomacyi niemieckiej nie możemy pominąć i tej wiadomości, że decyzya rządu tureckiego w sprawie Ormian t. z. Hassunistów zapadła wbrew przedstawieniom francuzkiego reprezentanta, którego zabiegi udaremnił reprezentant Niemiec. Jestto sprawa podrzędnej wprawdzie wagi, ale wobec innych podobnych faktów nabiera znaczenia zwłaszcza w chwili, gdy dziennikarstwo niemieckie podnosi każde choćby najmniejsze powodzenie Niemiec na polu dyplomatycznem.

Im bliższą jest sessya parlamentarna, tem więcej ożywia się w Anglii ruch i agitacya w towarzystwach, klubach i mityngach. Irlandya jest jak zawsze najruchliwszą, bo stronnictwo *Home rule* działa od dłuższego czasu z gorączkowym pospiechem i energią. Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że Anglicy w Irlandyi zamieszkali popierają usilnie nawet daleko idące autonomiczne żądania Irlandczyków.

W Petersburgu pewne koła zbliżone do rządu mają nadzieję, że ślub W. księżnej Maryi wywoła dość rozległą amnestyę. Spodziewano się takiej amnestyi już w czasie ogłoszenia manifestu cesarskiego o powszechnym obowiązku służby wojskowej ale nadzieja ta jak wiadomo zawiodła.

RADA PAŃSTWA.

Uzupełniamy z dzisiejszych dzienników wiedeńskich wczorajsze sprawozdanie o 11 posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa.

Morawscy deputowani Fanderlik, Ganzwohl, Meznik, Mildschuh, Prażak, Weber i Wurm zasiedli na najskrajniejszej prawicy.

Dr. Prażak składa zaraz na wstępie posiedzenia następujące oświadczenie:

„Wstępując do W. Izby deputowanych uważam za mój obowiązek oświadczyć, że

---

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

XI.

Mimo toczącej się już z Rossyą wojny a może dla niej właśnie, stanął Batowski niebawem w Mitawie; od chwili bowiem rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków z potężną sąsiadką, więcej niż kiedykolwiek zależało Polsce na utrzymaniu swego wpływu w Kuronii. Wręczywszy księciu pismo uwierzytelniające, złożył nasz kawaler uszanowanie Dorocie a od króla przywiózł dla niej list następujący:

„Otoż nareszcie przybywa Batowski, szczęśliwy nadzieją ucałowania Twoich rączek. Powie on Ci, jak nas Twój wyjazd zasmucił, zwłaszcza, gdyśmy spostrzegli, że nas porzucałaś z żalem. Wierzaj mi, że serca nasze, równie jak Twoje, płoną uczuciem i serdeczną życzliwością... (Tu następuje opis pierwszych wydarzeń wojennych, opuszczony przez Tiedgego).

„Dwie trzecie części Litwy znajdują się w rossyjskich rękach. Mimo kłopotliwego położenia czerpię otuchę w czystości mojego sumienia i w ufności w Boga. Zajmuje mnie obecnie myśl, która jeśli się uda, zaradzi może niepomału złemu. Jakikolwiek los mnie czeka, nie zaniedbam pamiętać o Tobie, jako o jednej z najlepszych i najcnotliwszych w świecie przyjaciółek.“

Wynurzenia słabego i nieszczęśliwego monarchy, klęski dotykające jego zarówno jak kraj, głębokim smutkiem przejmowały życzliwą mu księżnę; Piotr mając w świeżej pamięci doznane odeń względy, zostając nadto pod wpływem popieranego zawsze przez Dorotę Batowskiego, podzielał uczucie żony. Księżna po raz drugi odezwała się listownie do Stanisława Augusta w sposób pełen współczucia, na co następną odebrała odpowiedź:

„Jeślim nie odpisał prędzej, droga księżno, na list Twój z dnia 8. lipca, to dla tego, że pragnąłem Ci donieść coś pewniejszego o położeniu mojem, którem się tak czule zajmujesz.

„Niestety! jednę tylko do doniesienia mam nowinę, że ów dramat na pozór tak świetny, którego widziałaś początek, rozwiązał się jak najsmutniej...

„Usiłowania nasze spełzły na niczem; gdybym ich w końcu nie był zaniechał, byłbym resztę kraju przywiódł do upadku. Jednomyślna przeciw nam działalność naszych przeciwników zbyt była silną. Zawiodła nas pożyczka holenderska. Nie mogliśmy dostać na czas broni; wojsko nasze uległo, uczyniwszy wszystko, na co tylko zdobyć się może męztwo wobec trzykroć silniejszego nieprzyjaciela a uległo wskutek bitew i zbiegu okoliczności tak nieszczęśliwych, że przedłużenie wojny byłoby sprowadziło niepotrzebnie ruinę kraju. Trzeba było ustąpić...

„Trudno mi skończyć ten opis. Manteufel powie Ci resztę. Przynajmniej krew się już nie poleje daremnie a Polska uchroniła się innych straszniejszych jeszcze klęsk.“

Los Rzeczypospolitej nie był zdecydowany; między Rossyą bowiem a Prusami nie przyszło jeszcze do porozumienia. Ale smutne wypadki były niewątpliwe... Niepokoiło to Dorotę raz z powodu osobistego przywiązania i wdzięcznej pamięci dla Stanisława, powtóre dla tego, że losy jej ojczyzny związane były z dolą Rzeczypospolitej. W dniu 28. października wystósowała do króla list pełen obaw.

W odpowiedzi królewskiej przebija się wewnętrzne zwątpienie, łagodzone wiarą i silną rezygnacyą.

„Moja droga księżno — pisze Poniatowski — znasz mnie; to Ci wystarczy do osądzenia, com czuł i myślał, czytając list Twój z dnia 28. października. Odzwierciedla się w nim Twoja cnotliwa, szlachetna i kochająca dusza.

„Droga córko moja, dobra, nieoceniona przyjaciółko! Oboje posiadamy dużo religii. Przeciwności życia nie zdolne jej zniweczyć.

„Rzekłem do Pana mego: Ty chcesz, abym był utrapiony — Ty chcesz, aby wszystkie moje zamiary w proch się rozsypały — aby wszystko, com tylko dla szczęścia i dobra mego narodu przedsiębrał, padło i przeciw mnie się zwróciło.

„Zbieg okoliczności sprawił, że dla oszczędzenia ojczyźnie większych jeszcze klęsk, wypadło mi poświęcić wszystko, nie wyjmując nawet miłości własnej, skrzywdzić samego siebie w oczach Europy.

„Jestto zaprawdę najsroższem prześladowaniem losu, najcięższą ofiarą — trudniejszą nierównie od pójścia na śmierć niechybną...

„Otóż przeszedłszy to wszystko, rzekłem do Boga: Racz przyjąć tę ofiarę — niech ona posłuży za pokutę dla mnie i narodu mego; niechże on przynajmniej nie będzie tak nieszczęśliwym, jak dotychczas zapowiadają pozory.

„W taki więc sposób udaje mi się spełniać kielich goryczy, jaką mnie napawają codziennie i utrzymywać się przynajmniej przy siłach fizycznych i moralnych o tyle, by módz jeszcze działać, gdy wreszcie chwila działania nadejdzie. Dotąd bowiem i tego mi zabroniono.

„Do Ciebie jednej wolno mi pisać z taką otwartością. Czytasz w sercu mojem, bo Cię do tego upoważnia szczera ku mnie przyjaźń.

Stanisław August król.

Korespondencya pomiędzy królem a księżną nie ustawała; Dorota przesłała mu życzenia na Nowy Rok. — Stanisław August odpisał w tym samym tonie mniej więcej, co poprzednio, dodając powinszowania z powodu nadchodzącego dnia św. Doroty.

„Droga księżno — pisze — list Twój z dnia 1. stycznia odebrałem dopiero przed trzema dniami. Zasmucił mnie bardzo, gdym zeń wyczytał, ile cierpisz i na ile wystawioną jesteś udręczeń; rozczulił mnie zaś, okazując mi, jak pomimo własnych cierpień, zajmujesz się kłopotami przyjaciół!

„Wielka to prawda, że świat jest padołem płaczu i nędzy a szczęście drobnej tylko liczbie ludzi dostaje się w udziale.

„Nie wolno nam zapytywać Boga, dla czego się tak dzieje? Prośmy Go więc tylko, aby nam zachował spokój sumienia, abyśmy szczerze rzec mogli: „Pragnąłem tylko dobra, starałem się wedle sił dobrze postępować.“

„Kochana córko, droga Doroto moja! List niniejszy dojdzie do Twych rąk mniej więcej w dniu Twych imienin — oby ten dzień stał się dla Ciebie w rzeczy samej dniem szczęścia, a wówczas będzie nim również i dla mnie.“

K. K.

ja i moi towarzysze z Morawy, weszliśmy do tej Wys. Izby dlatego, że chcemy przyczynić się do porozumienia, ażeby wzmocnić głęboko wstrząśnięty pokój w państwie i doprowadzić do pewnej bo na prawie opartej zgody. Gdyby atoli zniknąć miała nadzieja zgody, do której zawsze dążyliśmy natenczas oświadczam, że wejście moje i moich przyjaciół do izby nie może przesądzać o zapatrywaniach, które tak często wypowiadaliśmy. Spodziewam się, że wniosek taki tem mniej może być wysnuty z naszego wejścia do wys. Izby, ile że stanowisko nasze zaznaczyliśmy w Sejmie morawskim a wiadomą jest rzeczą, że nigdy nie uznaliśmy prawnej podstawy tej izby (*głosy Oho!*) i że w naszych zasadniczych zapatrywaniach nie zaszła żadna zmiana. Widziałem się obowiązanym oświadczyć to panu, panie prezydencie.

Prezydent dr. Rechbauer: Muszę zauważyć, że kwestya prawnego istnienia Rady państwa na żaden sposób nie może być przedmiotem rozprawy albo uchwały w tej wys. Izbie. (*oklaski*).

O przedłożeniach wyznaniowych, które zaraz po tym wypadku odczytane zostały, pisaliśmy wczoraj. Oprócz tych przedłożył minister handlu traktat pocztowy między Austryą i Rossyą; minister skarbu zawiadomił, iż ustawa o kasach zaliczkowych i ustawa o tymczasowym poborze podatków otrzymały sankcyę cesarską, oraz wniósł następujące przedłożenia: projekt ustawy o uwolnieniu od opłat z powodu jubileuszu cesarskiego ustanowionych fundacyi, projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości własnością państwa będących projekt ustawy o zniesieniu stempla od inseratów, projekt ustawy o opłatach stemplowych przy wyrokach wydawanych przez sądy handlowe i giełdowe, dwa kredyty dodatkowe do budżetu, centralne zamknięcie rachunków z r. 1873; minister obrony krajowej wniósł przedłożenie o rozdziale kontyngensu rekruta z roku 1874. Prezydyum komissyi kontroli długu państwa uprasza o podjęcie wyboru nowych członków i zastępców do tej komissyi.

Pomiędzy petycyami odczytanemi znajduje się petycya stowarzyszenia poczmistrzów z Galicyi i Bukowiny o podwyższenie dotacyi.

Następnie jak donieśliśmy wczoraj postawił dep. Kopp i towarzysze, wniosek, aby wybrać komisyę, której powierzonoby zostały tak wszystkie przedłożenia rządowe w kwestyi wyznaniowej, jakoteż wszystkie wnioski deputowanych do tej kwestyi się odnoszące. Dep. Stendel i towarzysze postawili wniosek wypracowania ustawy reformującej zupełnie podatek konsumcyjny, szczególniej w miastach zamkniętych. Dep. Schöffel, Roser i towarzysze interpelują rząd, czy minister handlu posiada środki potrzebne na poparcie budowy kolei żelaznych i jakim sposobem kolej Dux-Bodenbach mogła zamówić sobie wagony w Norymberdze.

Z porządku dziennego uzasadnił dep. Stendel wniosek swój, aby posiedzenia wydziału gospodarczego były publiczne. Wniosek ten przydzielono wydziałowi gospodarczemu do zdania sprawy. Następnie dep. Dr. Roser uzasadniał wniosek swój o rewizyę taryfy kolei żelaznych. Wniosek ten przydzielono osobnej komisyi z 8. członków, ze sekcyj wybrać się mającej.

Przy rozprawie o dyetach dla deputowanych dr. Smolka wnosi, ażeby koszta podróży obliczone były po 1 zł. za każdą milę odległości miejsca zamieszkania deputowanych od Wiednia.

Izba uchyla wniosek dr. Smolki i uchwala projekt komisyi w drugiem i trzeciem czytaniu z poprawką dep. Stendla, ażeby deputowanym mieszkającym w Wiedniu nie liczono kosztów podróży.

Następuje sprawozdanie komisyi legitymacyjnej. Całą drugą połowę posiedzenia zajęło sprawozdanie komisyi o wyborze prezydenta krajowego w Bukowinie barona Pino. W rozprawie zabierało głos kilku mowców. Dep. Hormuzaki żądał, ażeby akt wyboru odesłany został napowrót do komisyi legitymacyjnej. Baron Petrino żąda wprost unieważnienia wyboru i popiera swój wniosek wrzekomemi dowodami, że sam prezydent i starostowie stawali na czele agitacyi wyborczej. Zarzuty te odpiera dep. Tomaszczuk. Dep. Pawlików potwierdza, że ruskie towarzystwo w Czerniowcach, które działało w porozumieniu z Radą ruską we Lwowie popierało wybór barona Pino. Minister spraw wewnętrznych baron Lasser wykazywał wśród częstego śmiechu deputowanych na lewicy jak błahemi są zarzuty i wrzekome dowody barona Petrino. Z mowy tej podajemy ustęp końcowy, który tak opiewa:

„Przystępuję do tematu, który najbliżej obchodzi mój zakres działania i nadto cały rząd. Jestto pytanie: Jak postępować powinni szefowie krajów wśród akcyi wyborczych? Nie waham się złożyć otwarte i jasne oświadczenie. Zdanie, że rząd w dalszej akcyi powinien stać po nad stronnictwami, uważam za niestosowne, niesłuszne, i nieuzasadnione.

Rząd i organa rządowe powinny stać ponad stronnictwami i nie powinni robić żadnej różnicy pomiędzy osobami w ich okręgu administracyjnym, jeżeli idzie o zastosowanie pewnych ustaw, bo wtedy istnieje obowiązek wykonywania ustawy bez względu na osoby. W tym wypadku słusznem jest zdanie, że rząd powinien stać ponad stronnictwami. Ale że taka platoniczna abstynencya powinna być przestrzeganą także w akcyach wyborczych wszelkiego rodzaju i w ogóle w wszystkich sprawach, które nie muszą być rozstrzygnięte według pewnych ustaw — takiego zdania nie podzielam a nie podziela go pewnie żaden rozsądny mąż stanu, gdyż niema faktycznie takiego męża stanu, chociażby jeden albo drugi taki sztandar na pozór wywieszał.

Wymagam od politycznego szefa kraju — tak przecież sam robiłem i nie żałuję tego ani na chwilę — ażeby w takich wypadkach powiedział, czy jest z pierza czy z mięsa (*oklaski*). Jeżeli baron Pino w interesie sprawy konstytucyjnej brał żywy udział w życiu konstytucyjnem, to w takim razie według mego zdania nie zasługuje na naganę lecz owszem na pochwałę.

Wolno mi jeszcze tylko dodać małą dygressyę! Mogłoby to być, że p. br. Petrino w kwestyi: jak rząd się ma zachować w obec szefa kraju, obwinionego o udział w wyborach, nieco inne miał zdanie niż ja — gotów też jestem wyznać, że mam powód do mniemania, iż on kwestyę tę istotnie pojmuje inaczej.

Byłem i ja raz szefem kraju (*wesołość*) i w rzeczy samej, jak potwierdzą niektórzy z panów, spoglądający teraz na mnie, na stanowisku tem wspierałem sprawę konstytucyi nawet wbrew życzeniu ówczesnego rządu, muszę jednak skonstatować, że rząd ówczesny nie zabronił mi tego urzędownie. W tym punkcie tedy różnię się z p. br. Petrino, który był członkiem ówczesnego ministeryum. Przeciwnie, ja miałbym to bardzo za złe panu baronowi Pino, gdyby wspierał był inne stronnictwo, nie to, co stanęło po stronie rządu i walczy o konstytucyę. Z tego jednak nie uczynię baronowi Pino zarzutu, jeśli tutaj czasem inaczej głosuje, niżby chciał rząd, przez toż samo ministeryum wszakże usunięty zostałem ze swego urzędu, ponieważ nie jako namiestnik, ale jako deputowany Rady państwa uczyniłem tu użytek z prawa wolnego głosu (*oklaski z lewicy*).

Przytoczyłem to jedynie jako reminiscencyę z swego życia, ażeby jaśniej przedstawić bezstronność rządu w obec jego urzędników i szefów krajowych (*oklaski z lewicy*).

Izba uznaje wybór barona Pino ważnym i na tem skończyło się posiedzenie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Węgierskie dzienniki, które najpierw poruszyły myśl zniżenia stanu austryacko - węgierskiej siły zbrojnej, obecnie najwięcej sprzeciwiają się takiemu planowi. Tadeusz Prileszky pisze w tej sprawie w jednym dzienniku węgierskim co następuje: Czynny stan prezencyi w armii lądowej wynosi dzisiaj 634.650 ludzi. Liczby te wyjęte są z ksiąg rachunkowego oddziału ministerstwa wojny a więc z jedynie autentycznego, bezwarunkowo wiarogodnego źródła. Wobec takiego stanu rzeczy żądanie, ażeby stan armii zmniejszony został o 200.000 żołnierzy równa się zupełnie zamiarowi zupełnego rozbicia siły zbrojnej. Na to odpowiedzą nam niezawodnie: Projektowana redukcya jest tylko środkiem do celu a celem jest oszczędność; jeżeli pół miliona żołnierzy nie stoi faktycznie i stale pod bronią, to znajduje się zawsze na papierze, co także pociąga za sobą znaczne koszta. Bezpośrednie koszta utrzymania armii faktycznie pod bronią stojącej a wynoszącej 206.650 ludzi wynosiły w roku 1868 złr. 49,212 995 ct. 54½. Inne wydatki potrzebne w tym celu, ażeby w razie potrzeby postawioną być mogła kompletna, dobrze uzbrojona i wykształcona armia wynoszą złr. 9,561.018 ct. 46. Pobieżny pogląd na te liczby wskazuje według naszego zdania, że jeżeli oszczędność w ogóle jest wykonalną, takową zastosować możnaby tylko do kosztów utrzymania wojska faktycznie pod bronią stojącego. A niepodobna już taniej ubrać i wyżywić żołnierzy niż obecnie.

Niemcy. W sprawie bulli o wyborze papieża czytamy w *Germanii*: List z Rzymu, który otrzymaliśmy wczoraj potwierdza najzupełniej wszystkie szczegóły, które o sfałszowaniu bulli papiezkiej podaliśmy. Piszą nam także, że w Watykanie nie przypuszczano nawet, by ta podrobiona „bulla“ mogła być ogłoszoną. Nasi półurzędowcy zresztą pozwalają się dalej jeszcze oszukiwać przez rzymskich „liberałów.“ Oto co pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „*Journal de Rome* donosi z całkiem pewnego źródła, że bulla podana przez *Köln. Ztg.* jest autentyczną, jeżeli nie co do formy, to w każdym razie co do treści. Dziennik ten także powiada, że bulla ta powstała w ostatnich miesiącach roku 1870. Bullę tę udzielono pod największą tajemnicą trzem tylko kardynałom: kardynałowi Patrizi, jako pierwszemu kardynałowi biskupowi, kardynałowi Marchi, jako pierwszemu kardynałowi kapłanowi i Antonellemu, jako pierwszemu kardynałowi dziekanowi. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa znaleziono text albo kopię tej bulli między papierami zmarłego w r. 1871 kardynała Marchi, a następnie zmieniono ją nieco i położono datę późniejszą, aby odwrócić podejrzenie od sprawcy ogłoszenia.“

Tu zatem podrobienie jest już wyraźnie przyznane. Najfatalniejsze jednak to, że kardynał Macchi — nie Marchi — umarł już w r. 1860!“

— Zwycięzca Laskera w Frankfurcie nad Menem, Sonnemann miał do swych wyborców następującą przemowę: Przyjaciele i towarzysze! Przed trzema laty wybrał mnie Frankfurt 3700 głosami, później utworzyło się bezimienne stowarzyszenie wyborcze, które orzekło, że deputowany Frankfurtu nie odpowiada naszym przekonaniom. Na to odpowiedzieli dziś mieszkańcy tego miasta, wybierając mnie podwójną liczbą głosów. Jest to najlepsza odpowiedź na podejrzenia i oszczerstwa naszych przeciwników. Wczoraj objawiłem radość, że „stronnictwo postępowe“ wypowiedziało mi zaufanie: tym sposobem zerwany został ostatni węzeł, który wiązał mnie z niem, skutkiem osobistych znajomości i dawnych stosunków. Stronnictwo postępowe w Frankfurcie jest po prostu stronnictwem narodowo-liberalnem. (*Oklaski*). Nie ubiegaliśmy się o głosy robotników; dali oni nam je dobrowolnie a milsze nam są te głosy, niż głosy stronnictwa postępowego. Mam nadzieję, że stosunek ten przyniesie owoce w parlamencie. Z rezultatu wyborów urasta dla nas zadanie, starać się o utrzymanie organizacyi, którą stworzyliśmy i udowodnić, że miasto Frankfurt zasługuje na swą opinię demokratycznego miasta: Niech żyje wolna niemiecka ojczyzna!“

— Z powodu zbliżających się wyborów do parlamentu, wydał biskup Strassburgski następujący okólnik do kleru i wiernych swojej dyecezyi:

„Po raz pierwszy, kochani bracia, dochodzi nas wezwanie do urny wyborczej, abyśmy wskazali reprezentantów naszych. Dzień ten ma dla nas niezwykłe znaczenie; ponieważ przyszły rząd naszej Alzacyi, jej ustawy, administracya, szkoły, pokój kościoła, swoboda sumienia, jednem słowem cała nasza obywatelska i religijna przyszłość zależy po wielkiej części od rezultatu tych wyborów.

Zrzec się prawa wyborczego znaczyłoby, podobnie jak Piotr w dniu chwilowego i zaraz opłakiwanego upadku, trzymać się z dala od izby sądowej, gdzie ważyć się mają losy ojczyzny i kościoła; równałoby to się poniekąd przeniewierstwu i apostazyi czyli zaparciu się wiary.

Nikt więc nie zrzeknie się swego prawa wyborczego, nikt nie zaniedba swego obowiązku. Każdy z nas złoży swój głos do urny.

To jednak nie wystarcza jeszcze. Głównie zależy na tem, aby dobrze wybierano. Ponieważ chodzi tu o obronę najświętszych interesów, przeto uważać będziemy za niegodnych naszego zaufania nieprzyjaciół ojczyzny jakoteż ludzi bez wiary, którzy nie znają potrzeb i praw naszej ziemi ojczystej ani też naszej wiary i nie są wstanie reprezentować nas ani też słowem i czynem przywieść do skutku spokój kościoła.

Dziś, kochani bracia, dochodzi was głos całej Alzacyi, wołanie waszych przodków, waszych żon i dzieci, głos waszych miejsc rodzinnych, kościoła, duszy, waszego doczesnego i wiecznego zbawienia, głos, który w każdem sumieniu spodziewa się znaleść odgłos uroczysty.

Inne kraje dały wam już przykład. Żony zachęcały swych mężów, siostry swych braci; nawet chorzy podźwignęli się z łoża boleści aby wszystkie swe siły poświęcić ojczyźnie i wierze.

Niechże zatem każdy z was, ukochani bracia, wedle najlepszej wiedzy i sumienia odda swoją kartkę, niech nikt nie da się w błąd wprowadzić ani bojaźnią ani kłamliwemi oszczerstwy. *Andrzej*, biskup Strassburga.“

Francya. Oto ustęp listu pasterskiego biskupa z Perigueux, odnoszący się do Niemiec, za którego przedrukowanie wydawnictwo *Universa* zostało zawieszone na dwa miesiące „Przywiedźcie sobie tylko w pamięć wzniosłe i święte słowa Piusa IX a będziecie mieli dokładne pojęcie o prześladowaniu kościoła przez władzę świecką; będzie wiedzieli, kto to znieważa prawo, kto jest nieprzyjacielem religii, kto depcze nogami prawo Boskie i ludzkie; kto w końcu wyrządza krzywdę kościołowi. Ze słów papiezkich dowiecie się o uroczystych przymierzach które bezczelnie zerwano, dowiecie się, że sprawiedliwość bywa w niegodny sposób poniewieraną, że powagę kościoła poniżają, moralność wykrzywiają: oto są najwstrętniejsze znamiona, po których poznacie cezaryzm, który w kilku krajach nowego świata i w naszej starej Europie szaleje; dzieje się to przedewszystkiem w Szwajcaryi i Niemczech. W dwóch tych krajach pozbawiono biskupów wszelkiej swobody w sprawowaniu ich duchownego urzędu włóczą tam biskupów po sądach, zagrażają im więzieniem lub też bez miłosierdzia wysyłają ich na wygnanie; księżom odbierają probostwa skazując ich tym sposobem na nędzę; wiernym przeszkadzają wykonywać praktyki religijne naciskając na nich to groźbami, to podstępem. A wszystko to dzieje się dla przeprowadzenia t. z. ustaw na rozkaz nowożytnych cezarów.“

— Znany publicysta Ludwik Veuillot podaje w swym organie takie rewelacye. Nim się pojawił słynny komunikat w *Nord. Allg. Ztg.* polecił ks. Bismarck hr. Arnimowi, aby naszemu rządowi przedłożył ustnie różne zażalenia rządu pruskiego; Między innemi użalał się hr. Arnim na wyrok, uniewiniający franktirerów i domagał się zawieszenia *Univers'a*. Wydaje się to nieprawdopodobnem, a jednak jest to rzecz pewna. Giełda mniemała, że rząd będzie temu żądaniu powolnym i zdawało się, iż giełda pochwalilaby takie zarządzenie. Giełda jest konserwatywną, lecz konserwatyzm jej jest w rodzaju konserwatyzmu lewicy, która już mniemała, że rząd o nią będzie się musiał oprzeć. Tego samego zdania był słynny Topia, współpracownik *La Presse* (organ ministra spraw zagranicznych. *Przyp. Red.*). Zgadzając się zupełnie z zapatrywaniami ks. Bismarcka dowodził on, iż należy postępować ostrożnie i potępiać nieustanne a zapamiętałe wycieczki *Univers'a*. Kanclerz państwa niemieckiego tak argumentuje: Biskupi francuzcy zakłócają swemi manifestacyami przychylnemi dla biskupów niemieckich, pokój i porządek w Niemczech. Minister Fourtou zganił ich co wypada skonstatować. *Univers* narusza także pokój dla tego należy go upomnąć; najskuteczniejszem zaś upomnieniem jest zawieszenie wydawnictwa. Można nie podzielać słuszności takich powodów, lecz trzeba się z niemi rachować. Ks. Bismarck gromadzi oskarżenia, ażeby w danym razie mieć w pogotowiu *casus belli*. Domagając się od nas rzeczy niemożliwych, zmusza on nas tem samem do oporu. Mamy wprawdzie słabe strony lecz mają je także Niemcy. Rząd francuzki jest słaby. Lecz ma on jedną siłę: oto nie prześladuje nikogo. Ks. Bismarck udzieliłby mu dużo z tej potęgi. Francya jest zawsze jeszcze krajem lojalności, wolności i sprawiedliwości. Przykład ten udziela się Szwajcaryi, Włochom, Niemcom i innym krajom. Przez to znajdzie Francya łaskę u Boga i podniesie się mimo gróźb ks. Bismarcka.“

— Dzienniki ogłaszają list deputowanego Scherera, w sprawie depeszy jego wysłanej do *Daily News*. W depeszy tej powiedziano, że Włochy w razie potrzeby mogłyby upatrywać w obecności okrętu wojennego „Orenoque“ powód do wojny. W liście zaś twierdzi Scherer, że doniósł tylko o pogłosce, która obiegała na kurytarzach zgromadzenia narodowego.

— Wynik wyborów do parlamentu niemieckiego zwrócił w wysokim stopniu uwagę prasy francuzkiej. Wszystkie niemal wybitniejsze dzienniki paryzkie zastanawiają się obecnie nad ewentualnemi następstwami tego wyniku. *L'Opinion Nationale* nazywa wybory te faktem historycznym największym od czasów Sadowy i tak dalej pisze: Wynik wyborów do parlamentu niemieckiego jest albo aktem wielkiej niewdzięczności narodu niemieckiego ku ks. Bismarckowi albo też przebudzeniem się moralnego poczucia narodu niemieckiego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kanclerz państwa niemieckiego ma prawo uskarżać się na naród niemiecki, który go tak nagle opuścił, lecz z drugiej strony nie ulega także wątpliwości, że naród niemiecki ma wiele powodów być oburzonym na ks. Bismarcka. Nie można bowiem bezkarnie popychać wstecz narodu, który otrzymał chrzest w najżywotniejszych źródłach ludzkiej inteligencyi; nie można rozkazać słońcu aby stanęło, ani zmusić prądów cywilizacyi by powróciły na opuszczone tory; nie mięsza się ognia z wodą. Ks. Bismarck jednak usiłował uczynić to wszystko: on to spowodował wielki naród że wszystkie swe siły umysłowe, fizyczne i materyalne wytężył jedynie na prowadzenie wojen: on to wywołał w dziewiętnastym wieku małoduszne i okrutne namiętności czternastego stulecia

podporządkowując systematycznie uprzejmy, szlachetny i otwarty charakter południowych Niemców, sztywnemu, zimnemu i egoistycznemu charakterowi Niemców północnych. Po wyborach przebudził się ks. Bismarck jakby ze snu, był on bowiem przekonanym, że większość narodu idzie ślepo za nim. *Journal des Debats* pisze o tem samem:

"Ks. Bismarck może wprawdzie liczyć na znaczną większość w parlamencie niemieckim i można przypuścić, iż na złość centrum Izby, stronnictwu postępowemu i socyalnym demokratom przeprowadzi on dzieło unifikacyi Niemiec; lecz dzisiejsza opozycya może liczyć na pewne i świetne zwycięztwo w przyszłości, jeżeli tylko będzie się starała o utwierdzenie prawdziwie liberalnych zasad i jeżeli przy przyszłych wyborach jeszcze większą rozwinie agitacyę."

Na posiedzeniu komissyi konstytucyjnej d. 18 b. m. były minister sprawiedliwości Dufaure bronił swego projektu ustaw organicznych. Między innemi powiedział, że projekt ten nie jest wyłącznie jego dziełem, lecz że w swoim czasie pracowali nad nim i oświadczyli się za nim ówcześni ministrowie Goulard i Fourtou jak niemniej Thiers hr. Rémusat i Juliusz Simon.

— Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z 20. stycznia ks. Décazes zażądał odroczenia interpelacyi jenerała du Temple i rzekł, że nic nie usprawiedliwia wzburzenia ostatniemi dniami; żadna różnica zdań nie zakłóca dobrych stosunków z Włochami. Minister kładzie na to nacisk, że oświadczenia te robi za zgodą prezydenta Mac-Mahona, i mówi dalej: „Nasza polityka na tem się zasadza, aby otoczyć Papieża powagą pobożności i synowską troskliwością przychylności, rozciągając tę pieczę na jego duchowną władzę i niezawisłość, a przytem aby utrzymywać z Włochami, jak to wyrodziły okoliczności, w szczery sposób związki dobrej zgody i przyjaźni. Nie odmienną jest nasza polityka co do innych państw. Pragniemy pokoju, gdyż uważamy go za potrzebny dla pożądanej przez wszystkich pomyślności Francyi. Pragniemy pokoju z całą Europą. Usiłować będziemy nieustannie, aby wszelkie zajścia i nieporozumienia wstrzymywać, a podburzania, zkądkolwiekby wyszły, stłumiać. Godność Francyi byłaby tylko zagrożoną przez politykę awanturniczą, którąby nas przywiodła do słabości albo niedorzeczności. Francya jest dość siłą, aby mogła być zawsze roztropną." W końcu wyraża Decazes nadzieję, iż wyjaśnienia te wystarczą do uchylenia bezowocnych rozpraw, mogących naruszyć bezpieczeństwo. Nie może on nic więcej dodać i żąda odroczenia interpelacyi. Du Temple obstaje jednak przy niej i chce głos zabrać. Zgromadzenie uchwala postawienie kwestyi przedwstępnej pod względem interpelacyi. Następnie uchwalono 367 głosami przeciw 324 ustawę o wyborze burmistrzów.

Anglia. W chwili, gdy Rossya i Anglia zbliżają się nieco do siebie a to skutkiem związku familijnego między jednym z książąt angielskich a carówną, nie będą bez interesu ogłoszone właśnie dwa ważne dokumenta, odnoszące się niejako do posłannictwa, jakie w Azyi spełnić uważają sobie za obowiązek oba te mocarstwa. Jednym z tych dokumentów jest depesza hr. Clarendon, przesłana na ręce posła W. Brytanii w Petersburgu dnia 27. marca 1869, drugim jest pismo ks. Gorczakowa, wystosowane do posła rossyjskiego w Londynie, barona Brunnowa dnia 7. marca zeszłego roku.

W pierwszym dokumencie streszcza lord Clarendon tok rozmowy, jaką miał z baronem Brunnowem w sprawie ruchów wojska rossyjskiego w Azyi. Baron Brunnow zapewnił przy tej sposobności z pełną świadomością polityki swego rządu, że nic nie wie o ruchach wojskowych któreby, odnośnie do Indyi mogły zaniepokoić Anglią. Minister angielski zauważył na to, że powstrzymanie się od wszelkiej zaborczej polityki, największą, zdaniem jego, może oddać przysługę interesom Rossyi, która nie potrzebuje już powiększać swych terytoryalnych posiadłości i że nie wątpi, iż Rossya ściśle trzymałaby się podobnej polityki, gdyby to tylko było wyłącznie zależnem od rządu rossyjskiego. Sądząc z własnego doświadczenia, jakie miała Anglia sposobność poczynić w Indyach, nie jest to korzystnem dla Rossyi a przynajmniej grożą jej te same trudności, z jakiemi spotyka się Anglia, gdy przyjdzie jej zaprowadzić należytą kontrolę w krajach zbytnio odległych od siedziby rządu, skutkiem czego wszelkie rekursa do władzy centralnej stają się niemożebnemi.

A tu ciągła zachodzi potrzeba komunikowania się z rządem centralnym. Tu należy sprostować granicę, nawiązać porwane stosunki, ukarać wiarołomnego sprzymierzeńca, a rzadko tylko braknie pozornych powodów do rozszerzania granic i do powiększenia nabytego terrytoryum. Rząd centralny rzadko tylko jest w położeniu, aby zbadać rzecz jak przynależy i zganić pobudki lub środki, które przyczyniły się do podobnego rozszerzenia granic. Anglia świadoma trudności, z jakiemi spotyka się w Indyach, nie może, jak tylko doradzać Rossyi, by nie wchodziła w jej ślady. W dalszym toku wskazał na to lord Clarendon, że nietakt któregobądź z jenerałów rossyjskich może z łatwością stać się przyczyną zaburzeń na granicy indyjskiej, a w tym razie rząd w W. Brytanii byłby zmuszonym poczynić w Petersburgu swe przedstawienia. W obec tego i dla uniknienia wszelkich nieprzyjemności uważa minister za nader pożądane, aby porozumieć się co do neutralnego terytoryum. Baron Brunnow uznał pomysł angielskiego męża stanu za wielce pożądany i przyrzekł poczynić swemu rządowi w tym duchu potrzebne przedstawienia. Dnia 27. marca przeto doręczył mu poseł rossyjski odpis listu ks. Gorczakowa, w którym wypowiedziano zapewnienie, że Afganistan uważanym będzie najzupełniej jako leżący po za sferami, w obrębie których Rossya czuje się powołaną do wywierania swego wpływu. Hr. Clarendon podziękował posłowi rossyjskiemu i zapewnił go, że zapatrywania rządu Jej Królewskiej Mości zgadzają się zupełnie z zapatrywaniami ks. Gorczakowa, tylko że minister nie jest jeszcze dostatecznie poinformowanym w całej tej kwestyi, aby powiedzieć z wszelką pewnością, czy Afganistan zdoła wszystkie te wypełnić warunki i czy kwalifikuje się na neutralne terytoryum; hr. Clarendon dodaje przytem, że baron Brunnow zawiadomił go przy tej sposobności, iż dopiero przed kilkoma dniami upraszał pewien dostojnik Afganistanu tamtejszego ministra rossyjskiego o protekcyę. Cesarz atoli polecił odmowną dać mu odpowiedź, Afganistan bowiem znajduje się po za sferami wpływu rossyjskiego.

Drugim dokumentem jest właśnie ów list kanclerza rossyjskiego przesłany na ręce br. Brunnowa, w którym powiedziano, że car przychyla się do myśli hr. Clarendona i jest za utworzeniem neutralnej granicy między obudwoma mocarstwami w Azyi. Granicą tą ma być Afganistan leżący według słów kanclerza rossyjskiego zupełnie po za sferami, w których dąży Rossya do zapewnienia sobie stanowczego wpływu. — „Gdyby gabinet londyński, był ożywiony temi samemi chęciami, co Rossya, w takim razie pomysł lorda Clarendona w krótce by został zrealizowanym. Nasze posiadłości azyatyckie byłyby ograniczone pasem neutralnego kraju, a oba mocarstwa mogłyby najbezpieczniej oddać się cywilizatorskiej misyi, jaką w ich ręce złożyła Opatrzność, każde w neutralnej sferze, jak mu przynależy, a nawet wspólnemi siłami co wypadłoby tylko na korzyść postępu i cywilizacyi."

Hiszpania. Z San Sebastian donoszą 13 stycznia: Po dwutygodniowej bezczynności podjęła armia północna napowrót swe operacye. Jen. Moriones czekał na przybycie batalionu inżynieryi i 10 dział Kruppa, które wzmocniły jego park artylleryi. Połączył on w jednę brygadę 1500 ludzi z dywizyi Lomy i 1200 ludzi kolumny Burgos. Do Laredo przywieziono wiele amunicyi i racye żywności na cztery dni. Jedna brygada maszerowała w sobotę przez Ampuero. Brygada Blanco cofnęła się napowrót do Laredo. Z Santony wysłano do San Sebastian dwa działa i oddział artyleryi. Brygady Burgos i Blanco pomaszerowały we środę w góry, a za niemi *gros* armii. Mimo wszelkich usiłowań nie można było zebrać większej armii jak 13 tysięczną z 1000 koni i 18 działami. Droga prowadzi do Limpias, wznosząc się ciągle w górę aż do Burcena; pasma gór Sommorostro i Biskai zostają po lewej. Z Burcena prowadzi droga w sam środek prowincyi Burgos, na tyły pozycyj karlistowskich pod Ramalis i Balmoseda. Ztamtąd wychodzi się do Bilbao, a Moriones jeżeli w tej pozycyi zechciałby przyjąć bitwę, mógłby w razie wygranej wpędzić Karlistów w morze. Dlaczego Moriones chwycił się tego planu? Nie przyjął on bitwy między Santurce i Castrenja, do której go wyzywał Elio. Byłby to krok nierozsądny na czele 13000 ludzi zapuszczać się w kraj nieprzyjacielski, aby stoczyć bitwę z 22.000 Karlistów.

Bilbao oblęgają Karliści pod dowództwem jenerałów Elio, Ollo, Radica, Velasco i innych. Dnia 9 b. m. garnizon zrobił wycieczkę, lecz został odparty. Don Carlos ciągle jeszcze przebywa w Castrenja.

Wojna z Karlistami przestała już od dawna być partyzantką, za jaką dotąd jeszcze uchodzi w Europie. Karliści są w posiadaniu wielu miejscowości ufortyfikowanych i owładnęli zupełnie Nawarrę, prowincye biskupie, połowę Aragonii i dwie trzecie Katalonii. Santes, Elio, Dorregaraj i Saballs dowodzą małemi armiami W Karliźmie upatrywać należy największe niebezpieczeństwo dla republiki. Marszałek Serrano zrozumiał to, jak się zdaje, gdyż zarządził pobór 100.000 ludzi. Upadek Kartageny przeraził Karlistów ogromnie. Wiedzą oni, że odtąd z całą siłą uderzy rząd madrycki na nich. Pavia, Dominguez i inni otrzymać mają dowództwo na północy."

— Z Madrytu donoszą do *Times*, że rząd hiszpański zamierza domagać się od rządu francuzkiego wydania jenerała Contreras i członków junty kartageńskiej, nie jako przestępców politycznych lecz jako prostych zbrodniarzy.

— Dowódca Karlistów Llorente zajął — jak donoszą z Estelli — d. 13. b. m. Briones i Rivaflecha, wziął 100 żołnierzy republikańskich do niewoli i zdobył wiele broni i koni. Jenerał Ellio zorganizował ośm „batalionów ruchomych" dla obrony pozycyj zagrożonych przez wojska republikańskie.

KRONIKA.

* **Morderstwo na ulicy.** Dziś rano o godzinie 11. zdarzył się na ulicy Mickiewicza straszny wypadek, który wywołał ogromne wrażenie Dwóch mężczyzn szło razem tą ulicą rozmawiając z sobą, gdy nagle jeden z nich zwraca się ku swemu towarzyszowi, dobywa z kieszeni rewolweru i strzela. Ugodzony śmiertelnie nieszczęśliwy pada na chodnik, podczas gdy zabójca daje ognia po raz wtóry do swej ofiary ..

W jednej chwili mnóstwo ludzi, którzy byli świadkami tej okropnej sceny, otoczyło do koła zabójcę, a natychmiast nadbiegli także stojący na poblizkich posterunkach żołnierze policyjni. Morderca nie próbował uciekać — przeciwnie z zdumiewającą obojętnością stał na miejscu swej zbrodni. Wydobył nawet z kieszeni bułkę i począł ją jeść najspokojniej w świecie.

Tłum ludności odprowadził mordercę na policyę, której zamknięta brama dotąd oblężoną jest przez ciekawych.

Szczegóły tego wypadku są następujące: Morderca nazywa się Jan Wiszniewski, zamordowany Leon Spławiński. Wiszniewski znany był oddawna jako złodziej i był już niejednokrotnie karany więzieniem za dokonane kradzieże. W ostatnim czasie mocno był podejrzany o dokonanie dwóch głośnych w mieście naszem kradzieży, u kupca Seklera na ulicy krakowskiej i u złotnika Badowskiego w rynku.

Policya śledziła Wiszniewskiego, lecz tak zręcznie umiał się ukrywać, że wszelkie usiłowania były bezskuteczne. W końcu użyli agenci policyjni w tym celu Leona Sławińskiego. Niegdyś towarzysz Wiszniewskiego, także już karany za złodziejstwo, Sławiński w ostatnich czasach wszedł jednak na drogę poprawy. Sławiński podjął się wytropić Wiszniewskiego, i dał znać dzisiaj policyi, że go znalazł i wyda w ręce sprawiedliwości.

Spożywszy razem z Wiszniewskim śniadanie, Sławiński szedł z nim ulicą Mickiewicza, mając zamiar oddać go pierwszemu lepszemu policyjnemu patrolowi. Czy to oglądaniem się swojem za policyjnym żołnierzem, czy też innym jakim sposobem zdradził ten zamiar przed Wiszniewskim, dość że ten widząc się zdradzonym, dobył nagle czterostrzałowego rewolweru i w opisany już sposób zamordował Spławińskiego.

Wiszniewski znajduje się już w rękach sądu. Ubrany był bardzo porządnie, nawet z pewną elegancyą i miał przy sobie 235 złr. w gotówce.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Budżet funduszu miasta Lwowa.

○ **Konferencya kolejowa.** W Podwołoczyskach odbywała się wczoraj konferencya między delegatami koleji Karola Ludwika i koleji Odesskiej w sprawie uregulowania stosunków cłowych w zakresie manipulacyi kolejowej i w sprawie bezpośredniego ładowania towarów przewozowych.

≡ **P. Alfred Landa,** były dyrektor ruchu koleji Lwowsko - Czerniowieckiej, który jak wiadomo mianowany został dyrektorem koleji zachodniej ces. Elżbiety opuścił Lwów dnia 21. stycznia udając się do Wiednia.

≡ **Kolej Karola Ludwika** zamierza uregulować a właściwie podwyższyć urzędnikom swoim dodatek na pomieszkanie.

* **Uszkodzenie skutkiem prędkiej jazdy.** Wczoraj około godziny 11. przed południem Jan Kalina, włościanin z Ubienia, w powiecie kamioneckim, jadąc szybko i nieostrożnie ulicą żółkiewską, powalił na ziemię 80letniego starca Gabryela Barana, zostającego w domu ubogich tak nieszczęśliwie, iż tenże znacznie skaleczył się w szyję i w głowę. Starca odwieziono do szpitalu; woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Kradzież futra.** Wczoraj po południu, Aszer Horowitz, kupiec z Dukli, wysiadłszy z dorożki na dworcu kolei brodzkiej, oddał niewiadomemu posługaczowi futro junakowe czarną materyą pokryte. by za nim poniósł do restauracyi. Zaledwie jednak właściciel futra wstąpił do restauracyi, nie było już ani posługacza ani futra. Oszust ten był wzrostu średniego, ubrany w szaraczkowy płaszcz.

* **Aresztowano** wczoraj wyrobnika Jana Tuzina z Kozielnik, który przechodząc przez podwórze domu pod l. 11. przy ulicy Kaleczej, ściągnął dwie sztuki mokrej bielizny rozwieszonej na sznurze i takowe w sąsiednim szynku za 20 centów zastawił. Tak samo uwięziono wyrobnika Jana Wiszniewskiego, przytrzymanego na kradzieży drzewa na dworcu kolei czerniowieckiej; tudzież służącą Teklę Kucharską za kradzież chustki w wartości 8 złr. z niezamkniętej stajni pod l. $61^3/_4$.

*** **Samobójstwo.** W Sądowej Wiszni odebrała sobie życie brzytwą dnia 17. b. m. żona tamtejszego gr. kat. proboszcza księdza Jana W. w przystępie melancholii, od dłuższego bowiem czasu była cierpiącą bez nadziei wyzdrowienia. Nieszczęśliwa liczyła zaledwie lat 44.

— **Nie było obrony przed sądem** którąby rozmiarami dorównywała wypowiedzianej właśnie przez londyńskiego adwokata dra Kenealy w sprawie klienta jego, głośnego pretendenta do pewnego olbrzymiego spadku, Fichborne'a. Trwała ta obrona przez 23 posiedzeń z kolei, a zakończył ją adwokat patetyczną przemową do sędziów, polecając ich uczuciu słuszności sprawę swego klienta. Następnie prokurator, p. Hawskin zaczął replikę, która jak sądzą zajmie także dziesięć do dwanaście posiedzeń.

† **Hoffmann v. Fallersleben** jeden z wybitniejszych poetów niemieckich ostatniej epoki zmarł d. 12. b. m. rażony paraliżem na zamku Corvey, licząc lat 76. August Henryk Hoffmann zjednał sobie imię poety głównie piosnkami swemi dla ludu, dla dzieci, studentów, żołnierzy, kochanków i t. p. Całe Niemcy znają dziś te piosnki Był przez czas niejaki profesorem akademii wrocławskiej, a następnie wydawcą rozmaitych czasopism, utraciwszy katedrę z powodów politycznych.

— **Humbug.** Dzienniki amerykańskie puszczają znów w świat bąka; że przedsiębiorca jakiś wykonać dał właśnie w pewnej fabryce fortepian 250 łokci długi, na którym jednocześnie grać będzie 250 fortepianistów.

— **Pasztet weselny dla księcia Edynburgskiego** sporządził powołany umyślnie tym celem z Anglii do Petersburga niejaki p John Rostron, zapewne pierwszorzędna gwiazda na widokręgu gastronomii. Pasztet ten waży dwa cetnary i mierzy siedm stóp wysokości, a ma kształt ściętego stożka nad którym w kwiatach unosi się posążek bogini Flory.

— **Obszerniejszy komitet** do przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej odbędzie dziś z wieczora o godz. 6. w sali ratuszowej posiedzenie celem wysłuchania sprawozdania komitetu ściślejszego z poleconego mu ułożenia listy kandydatów na 100 radnych.

— **Na dochód utalentowanej artystki** sceny naszej, panny Maryi Deryng, daną dziś będzie w teatrze po raz pierwszy komedya w 3 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego p. t „Żart królewicza".

— **O karłowatem plemieniu ludzi** czyli Pigmejach, mających zamieszkiwać odległe południowe strony Afryki miewał w ostatnich czasach po większych miastach miemieckich odczyty głośny podróżnik po ziemiach afrykańskich dr. Schweinfurth. Z mnóstwa ciekawych a nieznanych dotąd szczegółów jakie odczyty te zawierać miały, podajemy podług *Dz. Pozn.* niektóre: Pierwszą wieść o bajecznych dotąd Pigmejach powziął dr. Schweinfurth dopiero w Nubii. Opowiadano mu tam niestworzone rzeczy o karłowatych ludziach noszących długie do kolan brody i żyjących z polowania na słonie. Im więcej zbliżał się do źródeł białego Nilu, tem wieści o Pigmejach stawały się pewniejszemi; poniżej Niam niam koło Monbutto znajduje się znaczna osada osobliwszego plemienia tego na dworze króla Munse. Tam Schweinfurth dostawszy się pod opiekę handlarzy kością słoniową przebywał przez pięć tygodni. Z spostrzeżeń jakie poczynił wtedy najciekawsze są o dworze króla Monsa. Król ten jest uosobieniem zwyczajów swego ludu, któremu troskliwej udziela opieki. Rezydencyę jego otacza kilka tylko wiosek zaludnionych małymi ludźmi, których sąsiednie plemiona nazywają „Tiki-Tiki," oni sami zaś nazywają siebie Aka. Największy wzrost mężczyzny dochodzi zaledwie 1 metra 5 centymetrów, t. j. około półczwartej stopy. Dr. Schweinfurth przypuszcza, że muszą to być szczątki starożytnej jakiejś rasy, skazanej podobnie jak inne rasy w okolicach przylądka Kap, n p. Buszmanów, na zupełną zagładę. Kolor ich skóry jest jasno brunatny, broda rzadko zarośnięta; podanie zatem, jakoby nosili długą brodę okazało się przesadzonem. Nieproporcyonalnie duża głowa osadzona na cienkiej szyi zdaje się chwiać na wszystkie strony. Szczególną własność tych ludzi stanowią także długie ramiona, niepewny chód tudzież budowa twarzy i czaszki. Ta ostatnia jest tak podługowatą, że dolna jej część koło ust przybiera kształty zwierzęce, a niespokojność wzroku i bojaźliwe ruchy głowy czynią ludzi tych w ogóle podobnymi do małp. Na słonie karły te polują uzbrojeni w dzidy. Homer i inni starożytni pisarze nadmieniają o istnieniu ludów

karłowatych. Z późniejszych pierwsi Portugalczycy w 16. stuleciu zaczynają pisać o nich. Dr. Schweinfurth zamierza opis tej swojej ciekawej podróży wydać wkrótce w osobnem dziele; obecnie połączył się w Egipcie z wyprawą Rolfsa celem wspólnego z tym podróżnikiem zwiedzenia innych części Afryki.

— **Ogromne śniegi** spaść miały w zachodnich prowincyach cesarstwa Rossyjskiego, skutkiem czego komunikacya doznała przerwy Przeciwnie w północnych prowincyach śnieg dotychczas ledwie przyprószył. W porcie rewelskim woda nawet się dotychczas nie ścięła, podczas gdy w odesskim, tak mocno wysuniętym ku południowi, zamarzła.

— **„Bracia Siamscy,“** którzy przed rokiem pokazywali się w Europie, podług telegramu z Nowego Yorku zmarli tam w ostatnich dniach. Byli oni, jak wiadomo, jednym bokiem zrośnięci z sobą.

RADA MIASTA LWOWA.

(*T*) W czwartek 22. stycznia odbyło się dość liczne zebranie Rady miejskiej. Przedmiotem obrad był budżet funduszów m Lwowa na r. 1874.

Sprawozdawcą działu wydatków był p Dr. Semilski.

Prawie bez rozpraw przyjęto:

Rubr. I. Magistrat, płace urzędników i sług, razem 165·465 złr.; Rubr. II. Zarząd dóbr ziemskich 30.968 złr.; Rubr. III Zarząd realności miejskich 19.075 złr., Rubr. IV. Zarząd dochodami przywilejów, wykonuje administracya dochodów niestałych; Rubr. V. Podatek dochodowy i ekwiwalent należytości prawnych 53.241 złr.; Rubr. VI. Zapomogi urzędników i sług 5.000 złr. Przy tej pozycyi niedługa rozwinęła się dyskusya.

P. Błotnicki podnosi wniosek sekcyi V., która proponuje dla urzędników i sług stały dodatek drożyzniany. Płace bowiem urzędników Magistratu, jakkolwiek niedawno dopiero podwyższone nie pozostają — zdaniem mowcy — w żadnym stosunku do kwalifikacyi od nich wymaganej i do płac innych władz rządowych lub krajowych. Komisya finansowa mając na uwadze finanse miasta, widziała się spowodowaną nie uwzględnić tej propozycyi sekcyi V., gdyż to pociągnęłoby za sobą wydatek 30.000 złr. Mowca wszakże wniosek ten podnosi

P. Gerstman popiera poprzedniego mowcę i stawia ewentualny wniosek, ażeby kwota 5000 złr. przeznaczona na zapomogi w ten sposób była rozłożoną, aby płace urzędników niżej 1000 złr. o 10% były podwyższone.

P. Wild w obec złego stanu finansów miasta nie może popierać wniosków sekcyi V., a nadto sprzeciwia się ewentualnemu wnioskowi p. Gerstmana, ponieważ tenże, zdaniem mowcy, zwichnąłby cel takiej pomocy doraźnej, gdyby ją wszyscy otrzymali po tak małym procencie.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który podnosi trudności finansowe, wnioski pp. Błotnickiego i Gerstmana odrzucono a uchwalono w zupełności według wniosków komisyi.

P. Błotnicki następnie czyni uwagę, że gdyby manipulacya w Magistracie była uproszczoną, to byłoby to z korzyścią dla finansów miasta, gdyż wtedy mniej będzie potrzeba urzędników. Należałoby tedy rozważyć, czy podobna oszczędność nie mogłaby być wprowadzoną?

Prezydent m tu wyjaśnia, że na to uchwały nie potrzeba, bo wniosek sekcyi V w tym duchu był zakomunikowany prezydyum, a już przedtem nawet zastanawiano się nad uproszczeniem manipulacyi i odbyły się w tym kierunku narady szefów oddziałów. Największą przeszkodą jest poruczony zakres działania i urzędowanie Magistratu jako starostwa Kancelarya wojskowa i podatkowa niesłychanie wiele wymaga sił, a tam żadnych zmian manipulacyi wprowadzić nie można.

Dalej przyjęto bez rozpraw:

Rubr. VII Wynagrodzenie za czynności szczególne 2.100 złr.; Rubr VIII Pensye emerytów, wdów i sierót 40 873 złr.; Rubr. IX. Prowizye i dary łaski 2 600 złr; Rubr. X. Koszta kancelaryjne 11 924 złr; Rubr. XI. Policya miejscowa 32 601 złr.; Rubr. XII. Policya sanitarna 52.754 złr; Rubr. XIII Policya targowa 2 359 złr; Rubr. XIV. Straż ogniowa 12.520 złr.; Rubr. XV. Spis ludności, pobór i pomieszczenie c k. wojska 6 000 złr.; Rubr XVI Wydatki na kościoły 700 złr.; Rubr XVII. Wydatki na oświatę publiczną (wyszczególnione w budżecie szkolnym); Rubr. XVIII. Zakład sierót 16.654 złr.; Rubr. XIX. Wymogi dobroczynności 20 250 złr.; Rubr. XX Drogi i bruki 150.275 złr.

Tu p. Prugar ujął się za przedmieściami i proponował, aby przy wykonywaniu robót odnoszących się do dróg, bardziej uwzględniano przedmieścia, gdzie „po uszy“ brnie się w błocie. Tej rezolucyi Rada wszakże nie przyjęła, gdyż p. sprawozdawca zwrócił uwagę, że to jest rzeczą urzędu budowniczego, który najlepiej oceni, która robota jest pilniejszą.

Dalej przyjęto: Rubr. XXI. Utrzymanie zakładów spacerowych 4.350 złr. Rubr. XXII. Budowy wodne 1.280 złr. Rubr. XXIII Wodociągi i studnie 13.859 złr. Rubr. XXIV. Budowa czyszczenie kanałów 11.050 złr. Rubr. XXV. Oświetlenie miasta 54.366 złr. Rubr. XXVI. Czyszczenie miasta 16.165 złr. Rubr. XXVII. Materyały i rekwizyta budownicze 4.400 złr. Rubr. XXVIII. Wydatki przygodne 17.522 złr.

Tu wniósł pan Bałutowski, aby na rzecz *Muzeum przemysłowego* wstawić do budżetu sumę 3000 złr. To też uchwalono, poprzednio jednak długa wywiązała się dyskusya nad tem, gdzie tę sumę wstawić, czy do zwykłego budżetu lub do budżetu szkolnego. Stanęło na tem, iż wstawiono ją do zwyczajnego budżetu.

Rubr. XXIX. Odsetki od kapitałów biernych 16.839 złr. Rubr. XXX. Raty na umorzenie kapitałów biernych 19.573 złr.

Ogół tedy wymogów funduszu obrotowego przedstawia się w wysokości 787.764 złr.

Gdy przyszło do uchwalenia rubryk dochodów i sprawozdawca tychże pan Dymet wszedł na mownicę — zabrakło kompletu, poczem p. prezydent zamknął posiedzenie.

Przyszłe posiedzenie w sobotę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 22. stycznia.

Brak decyzyi i wahania się były jak zwykle cechą obrotu miejscowego. *Losy państwowe* brano z targu w mniejszych lub większych pozycyach. Da się to powiedzieć osobliwie o losach z r. 1864., które płacono po 140¼—140½. Dowodzi to, że kapitał po otrzymanej gorzkiej nauczce stanowczo zwrócił się do poważnych papierów, a stroni od bankowych akcyj, choć one tak nisko dziś stoją. Ciągły popyt za *rublami* ma swój powód w żywym handlu zbożowym. Brak monety rossyjskiej tak jest dotkliwy w miejscowościach nadgranicznych, że kupcy z Podwołoczysk i Brodów udawać się muszą do Lwowa O *papiery kolejowe* nie pytano się dziś wcale przed południem; tylko *akcye k. Karola Ludwika* i *Lwowsko-Czerniowieckiej* wychylały się sztukami pojedyńczemi. Płacono pierwsze po 230¼, drugie po 143½. Gdy nadeszły południowe kursa wiedeńskie zwrócono uwagę na *Unionbank* i *Baubank*. Pierwsze podskoczyły o 4, drugie o 3. Niektórzy spekulanci uważali *Union* za papier zdolny dalszej podwyżki, w skutek czego wysłano telegraficzne zamówienia do Wiednia. *Baubank* miał żywszy obrót w miejscu. *Akcye k. Karola Ludwika*, które mimo pomyślnych dochodów nie poszły w górę, były zaniedbane, i pozostały na 229. Tak samo i *Lwowsko-Czerniowieckie* które cofnęły się na 142 i po tym kursie w małych tylko pojawiły się pozycyach. *Akcye kolei południowej* wzniosły się o ¼ — ale nie miały pobytu. *Losy z r. 1864* poszły na 141 i miały niejaki pokup. *Losy tureckie* płacono po 47·75 — 48. Najsilniej panowały na targu *listy zastawne i indemnizacyjne*, ciągle znachodząc popyt. *Ruble* kupowano bardzo i po południu. Ogólne wrażenie: Wzrastająca ufność do niektórych papierów bankowych i zaniedbanie akcyj kolejowych.

Południowy kurs wiedeński notuje: akcye franko-austr. 43½. Węgiersk. kredytowe 134¼. Anglo-austr. 151¾. Unionb. 134—. Kolej Karola Ludwika 229—. Kolej południowa 263½. Kolej Alfoldzka 144—. Kolej Elżbiety 219—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 142— Węgierska kolej północno-zachod. 196—. Vereinsbank 16½ Kolej Rudolfa 158¼ Węg. kolej wschodnia 53—. Indemnizacye gal. 77½. Losy z r. 1864 141 —. Kolej Koszycko-Bogumińska 141—. Verkehrsbank 125½. Losy tureckie 47—. Baubank 80 — Kolej państwowa 338. Bankverein 74. Wiedeński Bauverein 34¾. Hypothekar Reutenb. 21—. Usposobienie silne.

(*S*) **Kraków** dnia 18. stycznia 1874 (*Kor. Gaz. Lwow.*) Po mrozach dochodzących w porannych godzinach nawet do 12 stopni, jakie mieliśmy w zeszłym tygodniu od kilku dni panuje łagodna, piękna pogoda. Termometr wskazuje w porannych godzinach ledwo 10 poniżej zera. Stan dróg wyborny.

W handlu towarów nastąpiła bardzo nieznaczna zmiana. Spirytus z odstawą w tym miesiącu miał większy popyt jak zeszłego tygodnia — marzec poszukiwanie silne przy cenach stałych. W ogóle jednak zauważyć wypada, iż sprzedający z ofiarowaniem obecnie się wstrzymują; a w skutek braku towaru cena spirytusu winna się podnieść w krótkim czasie znacznie, zwłaszcza przy silnym popycie z Węgier i Szlązka. Płacono za towar gotowy zł. 18.60 — 18.75 z odstawą na luty zł. 18.50 na marzec 18.40 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

W handlu olejem rzepakowym nastąpiło znów mdłe usposobienie, a to w skutek obfitych dowozów i braku popytu dla tego też obrót tego tygodnia był bardzo mały Na wywóz zakupiono tylko nieznaczne partye ustanie popytu z zagranicy tłumaczyć wypada obecnie normalnym łagodnem powietrzem i niepomyślnemi wiadomościami o stanie młodych latorośli rzepakowych.

Wełny prawie niedowieziono; obrót mały mimo znacznego popytu z zagranicy. Pomyślne wiadomości z targów zagranicznych wpłynęły znacznie korzystnie na usposobienie naszego targu — gdyż już na ostatnim piątkowym targu czuć było znaczne polepszenie się konjunktury w handlu zbożowym. Dowozy kolejami tak ogromne, iż szpichlerze kolejowe tutejsze jako też obszerne magazyny Banku galicyjskiego zapasów pomieścić nie mogą — z drugiej zaś strony popyt zagraniczny również silny, a w ubiegłym tygodniu mieliśmy na targach wielu znacznych kupców zagranicznych czyniących wielkie zakupy zboża na wywóz.

Pszenica po cenach o 10 — 15 wyższych od cen przeszłego tygodnia notowanych, łatwiejsza do pozbycia — białe gatunki mało dowożone z Królestwa polskiego cieszyły się wielkiem poszukiwaniem tak na wywóz dla Czech i Morawy, jako też dla tutejszych młynarzy; czerwona w celnych gatunkach po cenach nieznacznie wyższych znajdowała łatwe umieszczenie; średnie gatunki w zaniedbaniu.

Żyto dowieziono w ubiegłym tygodniu w ogromnych ilościach mimo znacznych ustępstw ze strony sprzedających miało obrót nieznaczny. Polskie gatunki wyborowe dość obficie dowiezione, cieszą się zawsze popytem ze Szlązka i Morawy. Ceny stałe.

Jęczmień browarny poszukiwany po cenie wyższej — na paszę pomimo zniżenia ceny nieznajduje nabywców.

Owies. Usposobienie mdłe przy silnym dowozie tak kolejami jak i z okolicy i dla tego spekulańci oczekują obniżenia się cen. Na wiosenne odstawy również nastąpiła stagnacya i mimo znacznie zniżonych warunków trudno znaleźć kupujących.

Rzepak. Dowóz mały, ceny niezmienne. Siemię lniane i lnica również mało dowiezione, z powodu czego obrót tego tygodnia był bardzo nieznaczny.

Koniczyna. Biała miała dość silny obrót po cenach stałych. Zapowiedziane jednak większe dowozy, które mają nastąpić z początkiem przyszłego miesiąca — wpłyną wielce na usposobienie tego artykułu i zdaje się, iż ceny obecne nie utrzymają się. Czerwona koniczyna tylko w małych partyach po cenach stałych skupywana.

Płacono: pszenica biała zł. 12 13 - 14 za 170 ft. w., czerwona zł. 11 12 — 13.60 za 170 funt. w., żółta zł. 11 12 — 13.25 za 170 ft. w., Żyto polskie zł. 9 — 9.75 za 160 ft. w., podolskie 7.50 — 9 za 160 ft. w. Jęczmień browarowy zł. 7.50 — 8.25 za 140 ft. w., na paszę zł. 6 6.50 — 7 za 140 ft. w., Owies zł. 3.90 — 4 25 za 100 ft. w.. Groch kuchenny zł. 8 9 — 10 za 180 ft. w. Fasola 9 9.50 — 10 za 180 fnt. w., Rzepak zł. 9 10 — 10.25 za 150 ft. w. rzepik zł. 8 - - 9 za 150 ft. w. Lnica zł. 8.75 — 9.25 za 150 ft. w. Siemię lniane zł. 10.75 — 11.25 za 150 ft. w. Koniczyna biała zł. 46 — 52 za 180 ft. w. czerwona zł. 40 — 45 za 180 ft. Tatarka 6½ — 7 Kukurudza zł. 7¾ — 8¼.

Talar 1.69½. Rubel. 1.56½

+ Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł 50 ct. Pszenica i owies spadły w cenie. Z Brodów wysełano jęczmień do górnych Węgier. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct., do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 60 ct. Ruch był ożywiony a dowóz ze wschodu znaczny. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 4 zł. — ct. Ruch na targach był bardzo mały. Owies był dla Niemiec poszukiwany. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 80 ct. Na potrzeby konsumcyi nadchodzą ze wschodu wielkie transporty pszenicy i żyta. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 60 ct. Na Szlązk i Morawę odchodzą ciągle wielkie transporty zboża. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł 30 ct. do 3 zł. 70 ct. Z Brodów, Tarnopola, Podwołoczysk przywieziono w ostatnich ośmiu dniach 18.700 centn. zboża po części dla tutejszych młynów a po części dla Węgier. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 4 zł. — ct. Handel zbożowy ograniczył się do potrzeb tutejszych młynów. We Lwowie i w okolicach Lwowa zapasy zboża już się całkiem wyczerpnęły. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct. Dowóz z Husiatyna jest ciągle bardzo znaczny. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. — ct. do 12 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 20 ct. groch 200 ℔ 7 zł. 50 ct. do 9 zł. 25 ct. hreczka 156 ℔ 5 zł. 60 ct. do 5 zł. 95 ct. Usposobienie silne; kolosalny dowóz zboża nie upada wcale. Kolej Brzesko-Kijowska przywozi ciągle wielkie transporty. Obrót potrwa w wielkich rozmiarach aż do nowego zbioru. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. — ct. do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. do 3 zł. 35 ct. Dowóz zboża z Rossyi drogą kołową osłabł w ostatnim tygodniu. Natomiast dowóz koleją Odesską był ciągle wielki.

OSTATNIA POCZTA.

Izba pruska odrzuciła 20 b. m. poprawkę o utrzymaniu zakazu małżeństwa między chrześcijanami a niechrześcijanami mianowicie żydami, tudzież wniosek Gerlacha o zatrzymaniu obowiązku chrztu. Przeciw obu tym poprawkom oświadczył się rząd przez usta ministra Falka. Prócz tego uchwaliła Izba, że tam, gdzie z powodu różnicy religii małżonków nastać może separacya od stołu i łoża, następuje rozwód. Głosowanie imienne (trzecie) nad przedyskutowaną już ustawą o ślubach cywilnych nastąpić miało na najbliższem posiedzeniu.

Pruski *Reichsanzeiger* ogłasza reskrypt cesarski z 20 b. m.. którym parlament niemiecki zwołany zostaje do Berlina na dzień 5 Lutego.

Le Francais pisze: Zawieszenie dziennika *Univers* nastąpiło nie w skutek przedstawień dyplomatycznych ze strony niemieckiej; krok ten był zarządzony zanim jeszcze rządy zagraniczne znały treść numeru tego dziennika z 19. b. m. Rząd chciał działać bezzwłocznie aby uprzedzić wszelkie protesty zagranicy. Wiele dzienników utrzymuje, że postawa Włoch w obec ostatnich zajść z Niemcami jest pełna godności i przychylna Francyi.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 21 b. m. interpelował Ricard (z lewicy) rząd w sprawie postępowania z prasą w departamentach, będących w stanie oblężenia. Baragnon wykazywał, że rząd postępuje zgodnie z ustawą. Zgromadzenie przyjęło następnie prosty porządek dzienny 393 głosami przeciw 292 a zatem większością 101 głosów. Nuncyusz papieski w Szwajcaryi zaprotestował w nocie z 17 b. m. w imieniu stolicy Apostolskiej przeciw zniesieniu nuncyatury. Do Berna nadeszła 21. b. m. wiadomość, że pewna liczba proboszczów, przeciwna reformie kościelnej, opuściła Prantrut. Wielka Rada w Goumoens (kanton Vaud) podała się do dymissyi; tego samego spodziewają się po innych radach, nieprzychylnych reformie.

Z Londynu donoszą: Gladstone przyrzekł przyjąć deputacyę zapowiedzianą, która w imieniu 264.000 petentów domaga się prawa powszechnego głosowania.

Według doniesień ze Złotych Wybrzeży dochodzących do 3. b. m. wojsko angielskie posunęło się naprzód i miało 15. b. m. przeprawić się przez rzekę Prah. Oddział pod dowództwem pułkownika Glover ruszył także w głąb kraju. Stan zdrowia w wojsku jest dobry. *Daily Telegraph* otrzymał z Cape Coast-Castle depeszę z 3. b. m., wedle której król Aszantów miał wysłać deputacyę dla zawarcia pokoju ofiarując bardzo wysokie wynagrodzenie kosztów wojennych.

Wiedeń, 23. stycznia. Klub lewicy uchwalił w sprawie wniosku Hohenwarta o podaniu czeskich deputowanych ażeby wniosek ten w sposób umiarkowany odrzucić. Odrzucenie uzasadniać będzie Herbst. Klub postępowy i klub centrum uchwaliły wniosek ten odrzucić bez rozpraw.

Odpowiedz. redaktor · Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Br. Lindenfels G., z Drohowyża. — Gurski J., z Rossyi. — Pierzchała I., z Jskowic.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Komorowski W., z Rogóźna. — Passakas K., ze Strzylcza — Barański F., z Radłowic. — Jordan J., z Olszanicy. — Lewandowski T., z Trościańca. — Radliński R., z Chlebiczyna. — Sażewski S., z Błazowa. — Torosiewicz J., z Połtwy.

Hotel Langa:

P. Hr. Siemoński W., z Barwald.

Hotel Krakowski:

Pp. Papara H., z Zubomostów. — Tymaczkowski Wł., z Zbory.

Hotel Europejski.

Pp. Wionicki H., z Liska. — Zaklika Z., z Łopuszki. — Żurowski T., z Berezka.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 22. Stycznia.

Pp. Hr. Tarnowski T., do Krakowa. — Bocheński R., do Tarnówki. — Fedorowicz Wł, do Krakowa. — Grocholski K., do Krakowa. — Hildebrand K., do Kongresówki. — Kozubowski F, do Cewkowa. — Nanowski J., do Polan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Stycznia 1874.

Barometr 747 mm. Psychometr suchy + 1·4°C Psychometr wilgotny + 1·1° C. Prężność pary 4·8 mm. Wilgoć 95 Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. mglisto.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 5. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Stycznia 1874.

Uwaga w kolumnie: Oprócz kupona bież.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 300 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	50	80	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	50	77	40
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety				
Dukat holenderski	5	29	5	38
„ cesarski	5	31	5	43
Napoleond'or	9	—	9	07
Pól imperyał rossyjski	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	50	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2[illegible]. Stycznia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74 65	74.80
„ „ w banku	69.60	69.70
Losy z r. 1839 całe	300.—	303.—
„ „ 1839 piąta część	272.—	272.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.25	97.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.50	140.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	—.—
Galicyi	77.—	77.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74 75
Węgier	75.50	76 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155. —	151. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.—	241.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	96[illegible].—	970.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	985.—	987.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	523.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2087.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.25	228.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.50	144 —
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	335.—	336. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	163 —	164 50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.50	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.75	80.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	83 50
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	91.—	—.
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ (rente) po 5 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	—.—
„ „ „ „ III. „	100.—	100.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.30	80.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	— —	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75 50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168 25	168 75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.25	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32 —	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35 —	36.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.50
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.50	95.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.80	96.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.15	96.30
Hamburg za 100 M. B.	56.20	56.40
Londyn za 10 ft. szt.	113.70	113 85
Paryż za 100 fr.	44 95	44.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5 38
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.07	9 08
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108 20	108 40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	106	50
Akcye banku wiedeńskiego	959	—
„ „ kredytowego	241	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	25
Srebro	107	75
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(107 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3130. Vom k. k. Bohorodczaner Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Moses Schulz wider Nikola Bryndzey mit rechtskräftigen h. g. Vergleiche dto 7. Juni 1871 Z. 2104 ersiegten Summe von 29 fl. ö. W., Exekutionskosten 1 fl. 44 kr. 5 fl. 98 kr., 94 kr., 8 fl. 48 kr. ö. W. so wie den gegenwärtig mit 1 fl. ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive öffentliche Veräußerung der dem Executen Nikoła Bryndzey gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte Nr. 130 in Lysiec bewilligt, und solche in drei Terminen d. i. am 26. Jänner 1874, am 26. Februar 1874, am 26. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Vorm. unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth von 280 fl. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige hat Caution im Executionswege von 28 fl. ö. W. vor Beginn der Lizitation gerichtlich zu erlegen.

3. Der Kaufschilling ist nach 14 Tagen nach Zustellung des Bescheides über die Annahme des Feilbiethungsprotokolls zur Gerichtswissenschaft bei Gericht zu erlegen, und wird das Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet werden.

4. Nach Erlag des Kaufschillings wird dem Ersteher auf seine Kosten der Besitz der erstandenen Realitätshälfte übergeben, und das Einantwortungs-Dekret ausgefolgt.

5. Vom Tage der Besitzeinführung trägt der Ersteher alle Lasten, wie Steuern und andere Alegalien.

6. Für den Fall der Nichtzuhaltung der Bedingung sub 3 erfolgt auf Kosten des Erstehers die Relizitation und wird das Vadium für Verfallen erklärt

7. Der Verkauf geschieht ohne jedwede Gewährleistung bezüglich des Flächeninhaltes der zu veräußernden Realitätshälfte.

8. Diese Realität wird beim ersten und zweiten Termine nur um, oder über dem Schätzungswerthe beim 3ten auch unter diesem veräußert werden, der Schätzungsakt kann in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Bohorodczany, am 30. September 1873.

(114 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 75. C. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że tartaki należące do kameralnego skarbu Dolińskiego na czas od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876 wydzierżawione zostaną a mianowicie:

Nazwa miejscowości w której tartaki się znajdują	Czynsz dzierżawy za tartak z budynkami i t. d. rocznie w kwocie	roczny pobór drzewa klocowego w stopach sześciennych	cena jednej stopy sześciennej drzewa klocowego	wadium do złożenia w gotówce lub papierach wartościowych
	złr.	stóp sześć.	centów.	złr.
W Mizuniu o 4 piłach i 4 ramach	1200	150.000	z oddziałów lasu bliżej położonych po 5 z dalszych po 3 ct.	700
W Iłemni o 4 piłach i 2 ramach	1500	90.000	po 4 ct.	500
W Strutynie wyżnym o 2 piłach i 2 ramach	2000	120.000	2/3 drzewa po 45 ct. 1/3 „ „ 5 „	700
W Suchodole 2 tartaki dolny o 2 piłach i górny o 2 piłach	2000	190.000	po 4 ct.	1000

Licytacya na wydzierżawienie powyższych tartaków odbędzie się dnia 30. stycznia 1874 o godzinie 10 przed południem w c. k galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą pisemnych ofert.

Oprócz tu wyszczególnionego poręcznego powinny oferty zawierać: nazwę tartaku ilość i cenę drzewa kl cowego i ofiarowaną nadwyżkę od jednej stopy sześciennej w odsetkach nie mniej ofiarowaną nadwyżkę nad czynsz dzierżawy za użycie tartaku, zabudowań, rekwizytów i t. d w cyfrach i słowach.

W ofertach nie mogą być przyjęte żadne jakiegokolwiek bądź rodzaju zastrzeżenia, lecz musi być wyrażona uwaga że nadawca wszystkie warunki protokołu licytacyjnego zrozumiał i na wszystkie się zgadza.

Oferty przyjmuje Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 6 g. wieczór dnia 29. stycznia 1874.

O bliższych warunkach tej licytacyi a względnie dzierżawy można dowiedzieć się w godzinach urzędowych w tutejszej Dyrekcyi.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 9. stycznia 1874

(120 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4184. C k. sąd powiatowy w Starem mieście do ogólnej wiadomości podaje, iż w sprawie Antoniego Krzepella przeciw Leibowi Hönisch pto 75 zł. 60 kr m. k. dozwolona została wcelu zaspokojenia summy 75 zł. 60 kr. w. a z 4% od setkami od 9. Września 1856 liczyć się mającemi przynanych już kosztów w ilości 2 zł. 87 kr. 3 zł 30. ct. 3. 75. w. a. tudzież kosztów niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 16 zł w. a przyznajr egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznych licytacyi w dwóch terminach połowy czyli jednej czwartej części realności pod N. k. 56 w Starem mieście położonej wedle Dom. tom. III. pag. 109. poz. VI. her. Leiba Hönischa własnej wedle przedłożonych warunków pod C. załączonych mianowicie:

1. Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 112 zł. 50 kr. w jednej czwartej części realności pod N. k 56 w Starem mieście do Leiba Hönischa należącej.

2 Chęć kupienia mający winni są przed przystąpieniem do licytacyi złożyć 10% wadium w gotówce do rąk komissyi Licytacyjniej które nabywcy w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3 Najwięcej ofiarujący winien jest cenę kupna w dnich 30 po prawomocności aktu licytacyi do Sądu złożyć, poczem mu nabyta realność na własność przyznaną i w fizyczne posiadanie oddaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w całej osnowie mogą być każdego czasu w tutejszej registratyurze przejrzane, tudzież 2) egzekucyjna sprzedarz w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach połowy ze sumy 150 złr. m. k. w stanie biernym realności w Starem mieście pod N. 56 położonej małżonków Józefa i Małgorzaty Peruckich własnej ut dom. tom. III. pag. 108 i 109 n. 2. on: na rzecz Leiba Hönischa zaintabulowanej i wskutek tego do egzekucyjnej licytacyi wyż wymienionej realności I. termin na 29. Stycznia 1874. II. termin na 12. Lutego 1874 się ustanawia, wyznaczając na wypadek gdyby w mowie będąca realność na tych dwóch terminach wyżej lub bynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została termin do ułożenia lżejszych warunków na 26. Lutego 1874 za każdą razą o godz. 11. p p zaś do egzekucyjnej sprzedaży połowy summy 150 zł. m. k. na realności pod N. 56 w Starem mieście na rzecz egzekuta Leiba Hönischa intabulowanej I. termin na 29. Stycznia 1874 II. termin na 12. Lutego 1874 III. termin na 26 Lutego 1874 o godz. 11. p. p się wyznacza.

O czem się obie sporujące strony tudzież c k prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu z powodu możliwych zaległości podatkowych i prenotowanych należytości stemplowych wierzycieli, którzyby dopiero po wystawieniu kontraktu tabularnego t. j. po 8. październiku 1871 do tabuli weszli na ręce kuratora w osobie p. Dr. Leona Fruchtmana c. k. notaryusza w Starem mieście ustanowionego z tym dodatkiem uwiadamia, iż akt licytacyi w miejscu urzędowem biórze c. k. sędziego powiatowego przeprowadzonym być ma.

C. k. sąd powiatowy

Stare miasto 11. Czerwca 1873.

(123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 52299. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w tarnopolskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się w dniu 9. Lutego 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających wynosi 4557 złr. 77 ct. wal. austr.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c k. Starostwie, gdzie także oferty z stemplem na 50 ct. i wadium 5% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10. stycznia 1874.

(126 1—3) **Edykt.**

Nr. 3. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Roscha i p. Feliksę Rosch że przeciw nim p. Leibel Scheller na dniu 1. stycznia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego im polecono aby należytość wekslową 100 złr. wraz z procentem po 6% od dnia 11. grudnia 1873 jak równie koszta przyznane 9 zł. 12 ct. posiadaczowi wekslu p. Leiblowi Schillerowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacili lub w tym samym terminie jeżeliby mieli jakie zarzuty takowe do sądu wnieśli:

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Blatteisa z substytucyą adw. Dra. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 5. stycznia 1875.

(127 1—3) **Edykt.**

Nr. 26819. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż p. Romuald Peilch przeciw p. Franciszkowi Krzyżanowskiemu o zapłacenie należytości wekslowej 300 złr. w. a. skargę wniósł i o

pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Franciszka Krzyżanowskiego nie jest wiadome przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie. Dlatego wzywamy pozwanego, ażeby potrzebną informacyę kuratorowi temu udzielił lub innego obrońcę obrał, o tem tutejszy sąd zawiadomił w ogóle aby wszelkich środków do obrony przepisanych użył, gdyż w przeciwnym razie z tego opóźnienia wyniknąć mogące skutki sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 31 Grudnia 1873.

(128 1—3) **Edykt.**

Nr. 11821. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Karola Szabo de Bontz, że na prożbę Laji Wallfisch de praes. 22. grudnia 1873 do l. 11821 tu sądową uchwałą z dnia 24. Grudnia 1873 do l. 11821 przeciw niemuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy pozwany Karol Szabo de Boutz z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania jego w niniejszej wedle usta. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie, ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem mu nazastępcę p. adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 24. Grudnia 1873.

(129 1—3) **Edykt.**

Nr. 7016. C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 13. lutego 1873 l. 743. celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Boruchowi Gieserowi prawomocnym nakazem płatniczym z dnia 30. listopada 1871 l. 19659 w kwocie 25 złr. a. w. z pn. przyznanej, odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu w jednym terminie to jest dnia 16. lutego 1874 o 9. godz. z rana, przymusowa sprzedarz realności gruntowej dłużnika Pawła Lachowicza pod nr. 63. w Konarach położonej, z zabudowań i dwóch morgów gruntu składającej się, na 570 złr a. w. oszacowanej a to pod warunkami w tutejszo sądowej uchwale z dnia 15. czerwca 1873. l. 1243. zawartemi o czem chęć kupna mający z tym dodatkiem zawiadomienie otrzymują, iż wzmiankowana realność na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dąbrowa dnia 18 grudnia 1873
C. k. Sędzia powiatowy.

(130 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3190. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu ściągnienia wywalczonej przez Mojżesza Laufera przeciw Iwanowi Muszkiewiczowi kwoty 11. złr. 78 cent. w. a. z pn. publicza przedaż części realności pod nr. kon' 13. w Demni przysiołku do 'Cieniawy należącego położonej, z chałupy połowy ogrodu na którym chałupa pobudowana, i łąki: na górze zwanej składającej się, na 110 złt. w. a. ocenionej na dniu 28. stycznia 1874 27. lutego 1873 i na dniu 27. marca 1774. każdą razą o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem się odbędzie.

Za cenę wywołania przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 110 złr. w. a; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie także niżej tejże ceny przedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rożniatów dnia 8. września.

(131 1—3) **Edikt.**

Z. 67217. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer des nach Angabe des Bittstellers Menasche Meisels in Verlust gerathenen, von Menasche Meisels in Lemberg am 30 Juni 1862 ausgestellten über 160 fl. lautenden 3 Monate a datto in Lemberg an die Ordre des Menasche Meisels zahlbaren vom Hr. Lucian Ławorowski akzeptirten Wechsels aufgefordert, binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung, diesen Wechsel dem hierortigen Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel nach Ablauf der obigen Frist amortisirt werden würde.

Lemberg, am 28. November 1873.

(132 1—3) **Kundmachung.**

Z. 71353. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß am 10. Dezember 1873 bei der Firma L. Tenner & Sohn im Handelsregister eingetragen wurde, daß die durch Erbgang eingetretenen Töchter von L. (Leiser) Tenner und zwar Sophie Tenner vereh. Freund, Seheindel Tenner vereh. Zucker und Johanna Chaje Tenner vereh. Bing, aus dieser Firma gänzlich ausgetreten sind und alle ihre Rechte und Pflichten auf den erblassorischen Sohn und ihren Bruder Markus Tenner übertragen haben, welcher nunmehr als alleiniger Eigenthümer und Chef diese Firma: „L Tenner et Sohn" weiter führen wird, endlich wurde bei der erwähnten Firma das der Fr. Jeannette Tenner ertheilte Recht die Firma „L. Tenner & Sohn" per procura zu zeichnen, eingetragen.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg, am 12. Dezember 1873.

(133 1—3) **Edykt.**

Nr. 55110. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż dla dzieci Judy Pocha legata z testamentu Reisli Blind we Lwowie zmarłej z dnia 11. marca 1849 w kwocie 600 złr. m. k. w depozycie Sądu tutejszego złożone się znajdują. Ponieważ dzieci Judy Pocha co do życia i miejsca pobytu są niewiadomo, ustanawia Sąd dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Jekelesa z zastępstwem adw. Dra. Kohna i doręcza temuż to zawiadomienie.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznane dzieci Judy Pocha aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 27. września 1873

(134 1—3) **Edykt.**

Nr. 65778 Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i życia Józefa i Zofię Finiewskich tudzież Teodora i Rozalię Siostrzyckich jako wierzycieli hipotecznych realności pod l. 4042/4 we Lwowie położonej, iż Dymitr i Katarzyna Kopacze wnieśli d. 13 listopada 1873 do l. 65778. do tutejszego sądu podanie o wydzielenie części gruntu z realności pod l. 4042/4 i utworzenie nowego ciała tabularnego a ustanawiając tymże kuratora w osobie adw. Sermaka z substytucyą adw. Przesmyckiego, wzywa ich, aby pomienionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieli lub innego zastępcę wybrali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 5 Grudnia 1873.

(138 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 300. Na pomieszczenie stacyi, jakoteż Dyrekcyi telegrafów we Lwowie i na pomieszkania dla Dyrektora i Zarządcy, potrzebuje się najdalej do 1. grudnia 1875 roku około 40 pokoji i obszerne magazyny w jednym domu, położonym w śródmieściu lub w pobliżu.

Pisemne oferty w raz z planem dotyczącego domu, przyjmuje podpisana Dyrekcya do końca lutego b. r. i udziela na ustne żądania wszelkich bliższych szczegółów.

Lwów dnia 14. stycznia 1874.
C. k. Dyrekcya telegrafów.

Erkenntniße.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 5. Jänner 1874, Z. 2 2, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ze soudní sině" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 1 vom 1. Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. Jänner 1874, Z. 643 Stf. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ta hrišna pravice" in der Zeitschrift „Moravská orlice" Nr. 7 vom 10. Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl., und § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druck-schrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. Jänner 1874, Z. 213P/31D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „La Storia d'un testamento riveduto e corretto" in der Zeitschrift „L'Eco del Litorale" Nr. 4 vom 11. Jänner 1874, gedruckt bei Johann Paternolli in Görz und redigirt von Joseph Bressau, begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und des Vergehens nach § 24 des Preßgesetzes vom 17. December 1862 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (170)

(108 3—3) **Edykt.**

Nr. 4382. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 19. Lutego, 19 Marca i 23. Kwietnia 1874., każdą razą o godz. 10. przed południem odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż domu pod nr. k. 105 st./80 now. w Skawinie wraz z placem i przyległym ogródkiem, tudzież 1/3 części stodoły przy ulicy Chorowskiej wraz z placem. Ceną wywoławczą dla domu z placem jest suma 200 złr., dla 1/3 części stodoły wraz z placem 70 złr., a wadyum wynosi 10% z tych sum.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skawina dnia 3. Stycznia 1874.

(144 3—3) **Edykt.**

Nr. 33106. C. k. wyższy sąd krajowy podaje w myśl ustawy z dn. 25. lipca 1871 l. Dz. p. 96 do wiadomości, iż w skutek prośby małżonków Ludwika i Joanny z Laskowskich Niżałowskich o utworzenie ciała tabularnego dla części realności pod l. 675 1/4 ciała tabularnego nie stanowiącej i teraz l. 932 1/4 oznaczonej, uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego dla spraw cyw. z dn. 18. październ. 1873. l. 57202 polecone zostało tabuli miejskiej, aby na podstawie przyznania spadku przez były Magistrat lwowski dn. 9. październ. 851 do L. 20384 po Agieszce Osiatyńskiej 2. ślubu Witkowskiej wydanego, Jnstr. 448 pag. 270 n. 143 w pisanego, tudzież wyroku tegoż Magistratu z dnia 30. maja 1851 L. 7924, mocą którego Michałowi Witkowskiemu 3 zagony pola z domem starym, do realności p. L. 675 1/4 położonej, należącym na własność przyznano Inst. 446 p. 278 n. 145 ingrosowanego, i wedle protokołu egzekucyjnego z dnia 19. Maja 1852 do l. 12653, Jnst. 448 pag. 270 n. 144 wpisanego, jemu w fizyczne posiadanie oddano, dalej kontraktu kupna sprzedaży aktem notaryalnym dnia 14. Listopada 1861, między Michałem Witkowskim, sprzedającym, a Michałem i Katarzyną Ciesielskiemi, kupującymi zawartego Jnstr. 450 p. l. n. 1 wpisanego i kontraktu kupna sprzedaży, między temiż, Michałem i Katarzyną małżonkami Ciesielskiemi, jako sprzedającymi a Ludwikiem i Joanną z Laskowskich małżonkami Niżałowskimi, jako kupującymi dnia 29go Listopada 1872 notaryalnie zawartego, Instr. 448 p. 285 n. 146 wpisanego, dalej na mocy poświadczenia magistratu kr. miasta Lwowa z dnia 15 Maja 1873 l. 10483 wraz z planem sytuacyjnym w aktach tabuli kr. miasta Lwowa przechowanego i protokołu komisyjnego względem utworzenia nowego ciała tabularnego z gruntów pod l. 675 1/4 położonych w c. k. Sądzie krajowym na dniu 19. Sierpnia 1873 do l. 43275 spisanego Instr. 455 p. 138 n. 70 ingrosowanego z realności pod l. 675 1/4 położonej (która dotychczas przedmiotem ksiąg gruntowych nie była) część gruntu na planie sytuacyjnym literami a, b, c, d, e, f, a oznaczoną, 292⁰ 2' 0" kwadrat. miary wiedeńskiej zawierającą, na południe i zachód z ulicą Torosiewicza, na północ i wschód z resztą realności pod l. 675 1/4 graniczącą z części parceli gruntowych N kat. 490 i części parceli budowlanej N katastr 910 się składającą wydzieliła, i małżonków Ludwika i Joannę Niżałowskich za właścicieli tego nowego ciała tabularnego zaintabulowała: zaś uchwałą tegoż Sądu z dnia 6. Grudnia 1873 l. 64473 tejże tabuli polecono, aby zanotowała, że temu nowemu ciału tabularnemu, a względnie nowowybudowanej jednopiątrowej kamienicy przez magistrat m. Lwowa numer konskrypcyjny 932 1/4 nadany został.

Wpis ten w myśl §. 3. ustawy z dn. 25. Lipca 1871. l. Dz. pr. 96. tymczasowo jako projekt uważany w c. k. Sądzie krajowym lwowskim dla spraw cyw. przez każdego może być przejrzany, a od dnia 1. Lutego 1874 jako księga gruntowa ma być uważany, i od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisane realności tylko przez wpis do tabuli miejskiej nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Wzywa się więc wszystkich:

a) którzyby na podstawie praw przedtem nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności lub posiadania czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia tych realności, lub połączenia części składowych, czy też w inny sposób nastąpić ma.

b) którzyby już przed 1. Lutego 1874 na tych realnościach lub ich częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego, wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie kraj. lwowskim dla spraw. cyw. swoje żądanie do dnia 30. Kwietnia 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania swych roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezabezpieczonych wpisów w tabuli miejskiej prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że oznajmić się mające prawo z jakiej publicznej księgi z używania występującej, lub z rozstrzygnięcia sądowego widoczne jest, albo że do tego prawa odnoszące się podanie w Sądzie się znajduje nie zmienia obowiązku do zgłoszenia tego prawa w powyższym czasie.

Ani przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniedbaniu terminu edyktalnego, ani przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych osób miejsca mieć nie będzie.

Lwów, dnia 7. Stycznia 1874.

(82 3 3) **Edykt.**

Nr. 6441. C. k. sąd powiatowy w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 10. Marca 1873. w celu zaspokojenia pretensyi Szyi Mindelgrüna w kwocie 85 złr 55 ct. w. a., zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 4 morgów gruntu i domu o izbie i komorze i stodoły o dwóch sąsiekach — z gospodarstwa pod nr. 57 w Biesiadkach położonego, Jana Rabiasza własnego, ciała tabularnego nie mającego, w dniu 27. Maja 1873. zajętego, i w tym celu trzy termina, mianowicie na dzień 9. Lutego, na dzień 5. Marca 1874. i na 27. Marca 1874., zawsze na 9. godzinę rano wyznacza, ustanawiając następujące warunki licytacyjne:

1) Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na trzecim także i poniżej takowej.

2) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 470 złr. w. a.

3) Każdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej w gotówce do rąk komissyi złożyć.

4) Nowonabywca winien będzie w 14. dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna, po wliczeniu w nią wadyum, do depozytu sądowego.

5) Po dopełnieniu warunku poprzedniego, zostanie realność pod nr. 57. w Biesiadkach zaraz kupicielowi we fizyczne posiadanie i używanie sądownie oddaną i temuż kupicielowi dekret własności onejże wydanym zostanie.

6) W razie niedopełnienia warunkom 4. ze strony kupiciela, przepada tegoż wadyum na rzecz egzekwowanej pretensyi, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela przeprowadzoną zostanie relicytacya kupionej realności w jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

7) Akt zastawniczego opisania i akt oszacowania, mogą być w registraturze tutejszej przejrzane

Z c. k. sądu powiatowego.
Brzesko, dnia 31. Grudnia 1873.

(90 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 61351. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1874, 1875, i 1876 na gościńcu Gdów Gorlice w sekcyi Łużna, w okręgu budowniczym nowo sandeckim, odbędzie się dnia 29. stycznia 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu, licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót na rok 1874 wynosi ogółem 5074 zł. 83 1/2. Odnoszące się do tych budowli warunki licytacyjne, jak niemniej kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych, są do przejrzenia w biurze rzeczonego Starostwa, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, bądź to na trzechletni okres budowy, bądź tylko na rok 1874 na dniu powyższym, najpóźniej do godziny 12. w południe wniesione być mogą.

Oferty spóźnione lub nie ułożone podług przepisu, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 3 stycznia 1874.

(97 3 3) **Edykt.**

Nro. 67182. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia Leonardę Zatłokal iż jej na prożbę Klemensa Czołowskiego, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 19. Lipca 1873 L. 34772, dozwalającej intabulacyę Klemensa Czołowskiego za właściciela części z części dóbr Wołoczuchy niegdyś wedle Dom. 19 pag. 27. n. 1. hgr Jana Czołowskiego własnych kurator w osobie p. adwokata Dr. Juliusza Popiela z zastępstwem p. adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionym został, któremu równocześnie powyższą uchwałę doręczyć polecono, wzywając z miejsca pobytu i życia niewiadomą, ażeby temuż p. Kuratorowi odpowiednią informacyę udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie przypisać zechciała.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 27. Grudnia. 1873.

(109 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3582. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie jako instancya nadopiekuńcza, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 16. Października 1873 L. 3397, w drodze spadkowej po ś. p Jakobie Ciesińskim w Tuchowie, zostaną realności pod L. 48 i L. 343 w mieście Tuchowie w rynku położone, z dwóch domów, ogrodu przyległego i zabudowań gospodarskich, w drodze dobrowolnej publicznej licytacyi, lecz nie niżej ceny szacunkowej, na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedane:

1. Matka Jakóba Ciesińskiego. Maryanna Ciesińska ma pozostać dożywotnio w tem miejscu w domu pod L. 48. w jakim obecnie zostaje t. j. w używaniu kuchenki 2. stancyi i piwnicy, komory przy domu pod L. 343 stajenki i chlewów na boku będącej, oraz jednego zagona 6 skibnego w ogrodzie pod L. 343.

2. Cenę wywołania wynosi summa 750 złr. jako cena szacunkowa.

3. Wadium złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a. które nabywcy w cenę kupna sprzedarzy wrachowane, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

4. Całkowita cena kupna sprzedarzy ma bydź w 30. dniach po potwierdzeniu aktu licytacyjnego do c. k. Sądu złożona, poczem dekret dziedzictwa dla nabywcy wydanym i tenże w posiadanie fizyczne tych domów będzie wprowadzonym.

5. Koszta przeniesienia własności i koszta intabulacyjne ponosi właściciel.

6. Podatki monarchiczne i inne daniny i opłaty ponosi nabywca od dnia oddania sobie tychże realności w fizyczne posiadanie.

7. Rozległość powierzchni ziemi i ilość podatków może być w c. k urzędzie podatkowym w Tarnowie, zaś inne warunki licytacyjne albo w tutejszo sądowej registraturze, albo przy licytaci mogą być przejrzane.

Tuchów dnia 2. Grudnia 1873.

(110 2—3) **Edykt.**

Nro. 40. Zawiadamia się niniejszym edyktem, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 20. Grudnia 1873. l. 72877. uznał Safka Dzaboga w Mikłaszowie marnotrawcą, któremu Sąd tutejszy Hawryła Zawerbnego z Mikłaszowa jako kuratora ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 4. Stycznia 1874.

(112 2—3) **Edykt.**

Nr. 3158. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Matusa Wolfzahn i tegoż niewiadomych spadkobierców, że Nissou i Chane Gittel Nussbaum przeciw tymże pozew de pres. 17. Sierpnia 1873 L. 3158. o wyekstabulowanie 75. zł. pol. na rzecz pozwanego w stanie biernym realności N. 41. stary 45 nowy w Zbarażu położonej intabulowanej wnieśli który uchwałą z dnia 9. październ. 1873 L. 3158 do ustnej rozprawy z terminem na 5 Lutego 1874 zadekretowanym, i z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanych, ustanowionemu kuratorowi Panu Wojciechowi Kożuchowskiemu w celu zastępywania pozwanych w tej sprawie doręczony został.

Pozwanych wzywa się zatem, aby wcześnie przed terminem wyznaczonym kuratorowi informacyę udzielili, na terminie sami, albo przez innego obranego sobie pełnomocnika w tutejszym Sądzie stanęli i obronę wnieśli, gdyż inaczej wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli

Zbaraż 9. Października 1873.

(113 2—3) **Edykt.**

Nro. 2578. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo wszystkim ze swemi pretensyami na dobrach Korostowice i Stasiowa Wola, dom 373 pag. 356 hr. 14, Karola ks Jabłonowskiego własnych w starostwie rohatyńskiem położonych zahypotekowanym wierzycielem, że sądowa rozprawa względem przyznania kapitałów indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze z rzeczonych dóbr orzeczeniem c. k komissyi indemnizacyjnej powiatowej nr. 6. z dnia 1. Marca 1856. do l 137. za dobra Korostowice w kwocie . . . . . 8696 złr. 40 ct.
za dobra Stasiowa Wola
w kwocie . . . . 4770 złr 15 ct
razem w kwocie . 13466 złr. 55 ct.
m. k. wymierzonych, na żądanie c. k Namiestnictwa we Lwowie jako Dyrekcyi fundu szów indemnizacyjnych wdrożoną została.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich ze swemi pretensyami na powyższych dobrach zahipotekowanych wierzycieli, ażeby bądź ustnie przy komissyi tym celem ustanowionej, bądź też pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym swe zgłoszenia przy dokładnym oznaczeniu imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania, zgłaszającego lub tegoż pełnomocnika, pełnomocnictwem prawomocnemi wymogami opatrzonem i leg lizowanem wykazać się mającego, podając zarazem kwotę żądanych pretensyi tabularnych tak co do kapitału jakoteż odsetków, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża i tabularne oznaczenia zgłoszonej pozycyi, a w razie gdyby zgłaszający się poza obrębem tutejszego c k Sądu obwodowego przebywał przy wymienieniu znajdującego się tutaj pełnomocnika w celu doręczenia sądowych zawezwań, gdyż w przeciwnym razie takowy zgłaszającemi się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk doręczone były odesłane by zostały tem pewniej włącznie po dzień 28. Marca 1874 wnieśli, inaczej bowiem wierzyciel się niezgłaszający potem przy terminie do wysłuchania interesowanych w swoim czasie wyznaczyć się mającym, nie będzie słuchany lecz za takowego uważany, który na przekazanie swych pretensyi na kapitał indemnizacyjny wedle przypadającego mu porządku zezwala i wszelkich porządków zarzutów i innych środków przeciw umowie przez jawiących się interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25. Września 1850 zawartej, w tem przypuszczeniu utraca, że pretensya jego w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też wedle § 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Zarazem ustanawia się adwokata dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez adw. dr. Wesołowskiego kuratorem sukcesorów, którzy po śmierci Karola ks. Jabłonowskiego właściciela dóbr Korostowice i Stasiowa Wola, temi dobrami wedle ustępu 7go na dniu 13. Lipca 1842 przez ś. p. Ignacego hr. Skarbka sporządzonego testamentu, będą mogli zarządzić, jak im się podoba.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 26. Listopada 1873.

(116 2—3) **Edykt.**

Nr. 30667. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 138. i 139 ces. patentu z dnia 9. Sierpnia 1851. L. 208 Dz. p. p. wszystkich tutejszo krajowych spadkobierców i wierzycieli którzy do spadku po śp. Józefie Sellawie poddanym cesarstwa rossyjskiego w dniu 27. Czerwca 1873. w Krakowie zmarłym pretensye rościć sobie mogą, aby pretensye te w przeciągu trzech miesięcy od daty trzeciego umieszczenia ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tem pewniej w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie ruchomości do spadku wzmiankowego należące Dwi. Obermayerowi adwokatowi poselstwa ces. rossyjskiego, jako do odbioru tychże ruchomości wylegitymowanemu stosownie do rozporządzenia wysokiego c. k. Ministeryum Sprawiedliwości z dnia 4 Listopada 1873 r. L. 13825 wydanemi zostaną.

Kraków dnia 19. Grudnia 1873,

(117 2—3 **Edykt.**

Nr. 2. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. p. Franciszka Roscha, i Felicyę Rosch, że przeciw nim p. Leibel Scheller na dniu 1. Stycznia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy im polecił, aby należytość wekslową 100 złr. w. a. z procentem po 6 od sta od dnia 9. Listopada 1873 jako terminu wypłaty jak również koszta przyznane 9 zł. 22 kr. w. a. posiadaczowi wekslu Leiblowi Schellerowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacili lub w tym samym terminie, jeżeliby mieli jakie zarzuty takowe do Sądu wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw Dr. Wilkosza z zastępstwem adw. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustawiononemu dla nich zastępcy udzielili w reszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musieli.

Kraków, 5. Stycznia 1874.

(118 2—3) **Edykt.**

Nr. 10671. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Antoniego Wolfa a w razie jego śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, iż przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 23 Października 1873 do l. 9527 pozew o wykreślenie ze stanu biernego sumy 3000 zł. m. k. na realności tej intabulowanej kwoty 100 rubli sr. z pn. wniósł i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 25. Lutego 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego Dr Ornsteina wzywa się pozwanego, aby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi upzielił lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przzypisać by musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 12. Grudnia 1873

(119 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr 2023 C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż celem ściągnięnia wywalczonej prawomocnym wyrokiem z dnia 14 Kwietnia z pr. l. 71 summy 75 złr 50 kr a. w. z kosztami sądowemi, w ilości: 2 złr. 48 ct. 1 złr 62 ct. 5 złr. 58 ct. 2 złr. 86 ct. 1. złr. 52 ct. 4 złr. 36 ct. a w. i kosztami niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 2 złr. 60 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 19 sub. 7. w Smolnicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej pozwanej Maryi Kutelmach z. Lesyk własnej protokołem de präs. 5. Kwietnia 1871 l. 986 opisowo zajętej na rzecz Sylwestra Motylewicza w terminach trzech mianowicie: w dniach 11. Lutego 1874. 25. Lutego 1874. i 19. Marca 1874 za każdą razą o godz. 11. p. p. w kancellaryi sądowej pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 228. złr. a. w

2. Realność ta zostanie na I. i II. terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na III. terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana.

3. Każden chęć kupienia mający powinien przed rozpoczęciem licytacyi 23 złr. a. w. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

4. Nabywca obowiązany będzie cenę kupna w ciągu 14. dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej resztującą cenę kupna do sądu złożyć ile że na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya rozpisaną zostanie.

Względem zaległych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatk. w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 27. Grudnia 1873.

(121 2—3) **Konkurs**

W myśl §. 10. ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871. L. 75. Dziennik praw Państwa C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie podając do publicznej wiadomości, iż posady notaryalne w Rzeszowie Mielcu, Dembicy, Brzostku, Tarnobrzegu i Dąbrowie, opróżnione zostały, wzywa ubiegających się o te posady, aby swoje podania wedle przesisów ułożone w przeciągu sześciu tygodni rachując od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w gazecie Lwowskiej do c. k. Izby Notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z C. k. Izby Notaryalnej

Tarnów dnia 12. Stycznia 1874

(206 2—3) **Obwieszczenie.**

N. 32. Wydział Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że pan dr. Adolf Weiss wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 17. Stycznia 1874 do l. 32 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(95 3—3) **Edykt.**

Nro. 5575. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek podania pierwszej austr fabryki sody w Hruschau de praes 13. Grudnia 1873. L. 5575 w sprawie tejże przeciw Dawidowi Pilzer pto 189 złr. 5 kr. w. a. zpr. rozpisuje się w celu egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod Nr. 70 w Oświęcimie ponowną licytacyę w terminach dnia 6. Lutego 6. Marca i 27. Marca 1874. r. każdą razą o godzinie 20. przedpołudniem w tutejszosądowej kancelaryi z tem nadmieniem. iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w ilości 4563 złr. 77 kr. w. a.

2. Każdy z licytantów obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej wynoszącej w gotówce lub w papierach publicznych, według ostatniego kursu obliczyć się mające, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, i wyciąg tabularny może sobie każdy przejrzeć w tutejszej registraturze w aktach sprawy Fryderyka Retzlaff syna przeciw Dawidowi Pilzerowi o 82½ talarów dotyczących w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 14. Grudnia 1873.

(192 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 343. Z dniem 16. Stycznia b. r. otwartą została w Haliczu c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(63 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 24750. C. k. sąd obwodowy oznajmia że w miejsce byłego c. k. adjunkta sądowego Dr. Prokopa zamianowany został komisarzem konkursu Judy Schenirera tut. sąd c. k. adjunkt P. Siwadłowski.

Tarnów dnia 11. Grudnia 1873.

(99 3—3) **Edykt.**

Nr. 32747. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola br. Kienmayera, Józefę z hr. Kienmayerów Cointrello, Michała br. Bethlen, Henryka br. Kienmayera, Zofię br. Kienmayer, i Massę leżącą ś. p. Franciszki Romany 2. im. z Majerów Grund że przeciw nim i Tarnowskiemu Domowi komisowemu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod dniem 17. Czerwca 1873 L. 15170 galicyski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, jako prawonabywca Maryi Moskalskiej wniósł podanie o egzekucyjną intabulacyę w stanie biernym dóbr Jordanowa i Spytkowic prawa zastawu dla sumy 7680 zł. wal. wied. z pn. w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy Lwowski z mocy uchwały t. s. z dnia 1. Lipca 1873 do l. 15170 wezwano, ażeby dozwolony wedle żądania wpis prawa zastawu w ten sposób uskutecznić tabuli krajowej polecił, aby wpis w stanie biernym dóbr Jordanów jako wpis główny a wpis w stanie biernym dóbr Spytkowic jako wpis uboczny z wzajemnym do siebie odnośnikiem tych dwóch wpisów uwidoczniła.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych egzekwowanych Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem wyż wymienionym egzekwowanym aby w 14. dniach potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony swych praw środków użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 13 Grudnia 1873.

(106 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 166. Należytość jezdną ustanowiono na I. kwartał 1874 według dawnych obwodów za jednego konia i dwie mile jak następuje:

	dla ekstra-poczt		dla zwykłych poczt	
1. w Wadowickim	1	72	1	44
2. w Krakowskim, Sądeckim, Sanockim i Tarnowskim	1	57	1	31
3. w Żółkiewskim i Lwowskim	1	51	1	26
4. w Rzeszowskim, Przemyskiem, Złoczowskiem, Czortkowskiem, Stryjskiem, Samborskim i Brzeżańskim	1	47	1	23
5. w Tarnopolskim, Stanisławowskim i Kołomyjskim	1	41	1	18

Poczestne pocztyliona wynosi 50 ct. od konia i dwóch mil przy ekstrapocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje nie zmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 9. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 166. Die Rittgebühr wurde für das I Quartal 1874 nach den früheren Kreisen für ein Pferd und zwei Meilen nachstehends festgestellt:

	für gewöhnliche Posten		für Extraposten	
1. in Wadowice	1	72	1	44
2. in Krakau, Sandec, Sanok und Tarnow	1	57	1	31
3. in Żołkiew und Lemberg	1	51	1	26
4. in Rzeszów, Przemyśl, Złoczów, Czortkow, Stryj, Sambor und Brzeżan	1	47	1	23
5. in Tarnopol, Stanislau und Kolomea	1	41	1	18

Das Postillonstrinkgeld beträgt 50 kr. pr Pferd und zwei Meilen bei Extraposten, die Gebühr hingegen für einen Deckelwagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Theil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg, am 9. Jänner 1874.

(93 3—3) **Edikt.**

Z. 20731. Vom Samborer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird der allfällige Inhaber des vom Hersch Patrach auf dessen eigene Ordre in Lisiatycze am 1. Jänner 1871 ausgestellten am 1. Mai 1871 fällig gewesenen, und vom Heinrich Trap akzeptirten abhanden gekommenen Wechsels über 65 fl. ö. W. aufgefordert diesen Wechsel diesem Gerichte innerhalb 45 Tagen so gewiß vorzulegen, widrigens derselbe für null und nichtig erklärt würde.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte.

Sambor, den 23. Dezember 1873.

(170 3—3) **Edykt.**

Nr. 5534. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 225 złr. w. a. wraz z odsetkami po 2 złr. 25 ct. w. a. tygodniowo od 3. Grudnia 1871. bieżącemi kosztami sądowemi 9 złr. 44 ct. w. a i egzekucyjnemi 3 złr. 76 ct. i 2 złr. 87 ct, tudzież kosztami egzekucyjnego ocenienia w kwocie 10 złr. 56 ct., obecnemi kosztami w ilości 10 złr. 77 ct. w a. niniejszem przyznanemi, którą to wierzytelność Mojżeszowi Gartenbergowi od Mikołaja Zawidowskiego wyrokiem tutejszo sądowym z dnia 16 Października 1872. l. 3507. przyznano, przymusowa przetargowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 29 w Humieńcu położonej, własność dłużnika Mikołaja Zawidowskiego stanowiącej, w dniach 22. Stycznia, 19. Lutego i 12. Marca 1874., każdokrotnie o godzinie 10. przed południem w kancelaryi miejscowego notaryusza p. Karola Bercharda jako delegowanego komisarza sądowego się odbędzie, przyczem chęć uczestniczenia w przetargu mających zawiadamia się, że rzeczona realność w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że realność w mowie będąca we wszystkich częściach w protokole ocenienia z 18. Czerwca 1873. l 1114. bliżej opisanych i ze wszystkiem, co z temi częściami stale jest złączone, a mianowicie grunta w takim stanie, w jakim w dniu licytacyi znajdować się będą, — sprzedaną zostanie, — że każdy, kto w przetargu chce uczestniczyć, obowiązanym jest 124 złr. w. a. jako 10⁰/₀ od ceny szacunkowej na 1240 złr. oznaczonej w gotówce lub w papierach publicznych do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, że nabywca będzie obowiązanym do 8 dni po prawomocności aktu licytacyjnego całą cenę kupna do sądu złożyć, — że za przestrzeń realności sprzedać się mającej, żadnej się porękí nie daje i takową tylko w granicach w protokole ocenienia wymienionych się sprzedaje. Inne bliższe warunki każdy z interesantów w kancelaryi notaryalnej w Szczercu przejrzeć może.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 2. Stycznia 1874

(100 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 67. W celu obsadzenia opróżnionych posad Sędziów powiatowych w Lisku, Dobromilu i Birczy w VIII. randze iz połączoną z tą rangą płacą systemizowaną wraz z dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca Stycznia b. r.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl 9. Stycznia 1874.

(105 3—3 **Obwieszczenie.**

Nr. 3756. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 150 złr. w. a. wraz z pn., odbędzie się w Bursztynie dnia 30. Stycznia 1874., dnia 26. Lutego 1874. i dnia 16. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Iwańczyka pod nr. kons. 131. w Sarnkach średnich położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależnościami w protokole zastawnego opisu z 5. Maja 1869. l. 2830. opisanych.

Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów, przedmioty na licytację wystawione będą tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę jednakże nie niżej jak za 220 złr. w. a. sprzedane. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a., a każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład kwotę 30 złr. w. a. zaś warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupieuia mających uwiadamia.

Bursztyn dnia 22. Grudnia 1873.

(104 2—3) **Edikt.**

Z. 7246. Vom k. k. Bez. Gericht in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der der Fr. Susanna Englert wider Herrn Anton Dalecki aus der Zahlungsauflage des k. k. Bez. Gerichts Bielitz vom 31. August 1872 Nr. 100 zustehenden Forderung pr 700 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen Grundrealität pr 3 Joch in Komrowice ut Tom. I fol. 438 n. 1 haer. sammt Zugehör bewilligt, hiezu drei Termine und zwar den 30. Jänner, den 2ten März und den 7. April jedesmal um 10 Uhr VMitgs. hiergerichts bestimmt, und die Feilbiethung dieser Realität unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Das in der Gemeinde Komrowice gelegene, dem Anton Dalecki grundbüch. zum Eigenthume zugeschriebene, aus den Parzellen Nr. 1627, 1628, 1626 bestehende Grundstück pr 3 Joch, wird mit den darauf erbauten, und somit zu derselben gehörigen, mit keiner Conc. Nr. versehenen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und sonstigen Zugehöre, dann mit allen Rechten, Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer dieses Grundstück sammt Zugehör besessen haben, - dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten sowie dasselbe im Grundbuche inneliegt, genau wie es im Schätzungsprotokolle de pr. 10. August 1873 Nr. 6155 civ. beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth, pr 2397 fl. 40 kr. ö. W. zum Meistbothe ausgerufen, und bei der 1. und 2. Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzungswerthe bei der dritten Feilbiethungstagfahrt aber auch um einen Betrag, welcher den sämmtlichen einverleibten Schulden gleichkommt, hintangegeben werden; sollte aber auch dieß nicht erzielt werden können, so wird schon jetzt eine Tagfahrt zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse auf den 7. April 1874 um 11 Uhr Vorm. anberaumt, und sonach der 4te Feilbiethungstermin ausgeschrieben werden, bei welchem dieses Grundstück sammt den darauf erbauten Gebäuden und sonstigen Zugehöre, um jeden Preis hintangeben werden wird.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10⁰/₀ des Schätzungswerthes des zur Lizitation gelangenden Grundstückes sammt Zugehör im Baaren oder in öffentlichen, börsenmäßigen, auf den Ueberbringer lautenden Werthesffekten, nach dem letzten Courswerthe berechnet, zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen.

Der Grundbuchsauszug, wie auch das Schätzungsprotokoll können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, am 9. November 1873.

(103 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17135. C. k. Sąd deleg. miejski Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Marya Nalepowa jako matka i opiekunka, tudzież p Franciszek Wazyński jako współopiekun nieletnich spadkobierców s. p. Tomasza Nalepy, mianowicie: Maryi Feliksa i Tymoteusa Nalepów przeciw Dworze Fink o zapłacenie 75 złr. uznanie kontraktu dzierżawnego z dnia 1 Marca 1872 i 3. Listopada 1872 za rozwiązany, kaucyi dzierżawnej za przepadłą, skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 16. Lutego 1874 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanej Dwory Fink jest niewiadomy przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adw. dr. Ringelheima z zastępstwem adw. Dra. Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k. Sądu miej. deleg.

Tarnów dnia 16. Grudnia 1873

(102 2—3) **Edykt.**

Nr. 17349. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia pretensyi Samuela Beigla w kwocie 130 złr. a. w. z przynależytościami przedsięwziętą będzie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 706 b w Tarnopolu położonej Mojżesza Pinkasa Gelbarda własnej w trzech terminach, mianowicie dnia 5. Marca, 9. Kwietnia i 7. Maja 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

Jako sumę wywołania ustanowiono cenę szacunkową wspomnionej realności w kwocie 6226 złr. 75. ct. w. a. ustaloną.

Zakład który prz d rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się ma bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności, wynosi 620 złr. w. a

W pierwszych dwóch terminach będzie sprzedaż wspomnionej realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową w trzecim zaś terminie i niżej takowej usiłowaną.

Nabywca jest obowiązany złożyć w sądzie całą cenę kupna w przeciągu dni 30. po prawomocności przedsięwziętej licytacyi, poczem mu wydanym zostanie dekret własności.

Należytość przenośną ponosi nabywca z własnego.

W razie niedopełnienia warunków zostanie w mowie będąca realność na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym terminie za jaką kolwiek najwięcej ofiarowaną cenę sprzedaną;

Res tę warunków licytacyi tudzież akt oszacowania i stan tabularny tejże realności można przeglądać w ekspedycie c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

O tem zawiadamia się wszystkich znanych wierzycieli do rąk własnych zaś wierzycieli. którzy by po dniu 30. Listopada 1873 do tabuli weszli lub którzyby o dozwolonej licytacyi z jakiegokolwiek bądź powodu zawiadomieni nie zostali, do rąk kuratora ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Weissteina z zastępstwem p. adw. Dra. Mantla.

Tarnopol 31. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(125 1—3) **Obwieszczenie,**

Nr. 8603. Zwierzchność gminna miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum w rocznej kwocie 84 złr. w. a. z kasy miejskiej wypłacać się mające uczniowi technicznej akademii Lwowskiej począwszy od drugiego półrocza roku szkolnego 1873/4 ratami półrocznemi z dołu i wyznacza termin do ubiegania się o takowe do 15. lutego 1874.

Ubiegający się winni przedłożyć swe prośby Reprezentacyi miasta Przemyśla bezpośrednio lub też przez swoich przełożonych szkolnych wykazując zarazem swój wiek, religię, miejsce pochodzenia, chwalebne postępy w naukach w ciągu ostatniego roku szkolnego, niemniej potrzebę wsparcia.

Stypendyum to nadane będzie uczniowi szkół realnych bez różnicy wyznania tutejszokrajowcom, pierwszeństwo jednak mają przynależni do gminy miasta Przemyśla.

Od Zwierzchności gminnej.

Przemyśl dnia 2. stycznia 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.